Nr 551. Kraków, Piątek 29 Listopada 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesselet. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma" wychodzi obecnie

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o piątej po południu.

Pomimo znacznego zwiększenia kosztów wydawnictwa, prenumerata nie została podwyższoną i wynosi miesięcznie:

w Krakowie: 2 korony;

w kraju z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 hal., z dwurazową przesyłką 3 korony 20 halerzy.

Jak niegdyś w listopadzie...

Rocznica wybuchu wiekopomnego, listopadowego powstania zastaje w tym roku naród nasz w niezwykle poważnym i bolesnym nastroju, wywołanym grozą nowego ciosu, jaki zawisł nad zaborem pruskim. A w takiej chwili myśli nasze tem chętniej i skwapliwiej zwracają się wstecz, do wielkich wypadków naszej przeszłości, do przejść nie mniejszą owianych grozą, lecz świadczących zarazem o naszej niespożytej sile narodowej, aby z nich wysnuć naukę i wskazówki do pokonania nowych, ciężkich doświadczeń i niebezpieczeństw.

Porównując ówczesne stosunki z obecnem położeniem narodu polskiego, stwierdzaliśmy już niejednokrotnie ogromny postęp, jaki w tem długiem pasmie lat dokonał się u nas na wszystkich niemal polach. Mimo gromów, uderzających z coraz potężniejszą siłą z rąk wrogów w nasze rozdarte ciało narodowe, odrodziliśmy się duchowo i społecznie, i już zdołaliśmy do wspólnej pracy narodowej powołać w znacznej mierze i ten czynnik, którego odsunięcie od praw obywatelskich spowodowało upadek naszej ojczyzny, a który stać się musi główną podwaliną naszej przyszłości — lud polski.

I pod innym jeszcze względem przetrwaliśmy zwycięsko wszelkie zamachy naszych wrogów: nic nie uroniliśmy z świętej naszej spuścizny narodowej. Pięćdziesiąt ośm lat mija dziś od owej wielkiej pamiętnej chwili, pięćdziesiąt ośm lat nieprzerwanych wysiłków państw zaborczych, ażeby jak niegdyś ziemię polską tak i naród polski na trzy odrębne rozedrzeć części, rozdzielić je nietylko sztucznemi kordonami granicznemi, lecz także sprzecznością interesów, pojęć i dążeń — a oto, jak ówczas tak i dziś jesteśmy jednem, silnem, nierozerwalnem ciałem, przejętem jedną myślą, jednem narodowem uczuciem.

I jak na hasło, dane w owej pamiętnej nocy listopadowej, na wieść, że w Królestwie nowe tworzą się pułki do walki o wolność, pospieszyły tam tysiące dzielnych synów polskich z Galicyi, a Wielkopolska w sławnym pułku jazdy poznańskiej, dała braciom tamtejszym kwiat swej młodzieży — tak i dziś cios, grożący zaborowi pruskiemu, potężnem odezwał się echem na całym obszarze Polski, poruszył do głębi cały naród. Krzywdę wyrządzoną braciom nad Wartą, Polak z nad Sanu i Polak z nad Niemna odczuwa, jako krzywdę własną, i tak samo, jak wówczas, pragnie piersią swoją zasłonić tych, którym dziś największe zagraża niebezpieczeństwo.

W tej naszej jedności narodowej tkwi główne owa siła i potęga, o którą rozbijają się wszelkie zamachy naszych wrogów na nasz byt narodowy. I dopóki ta jedność trwać będzie w niezmniejszonej sile, dopóty nie będziemy potrzebowali zwątpić o odzyskaniu tego, cośmy stracili przed wiekiem.

Jeżeli też pragniemy uczcić w godny sposób pamięć bohaterów i męczenników powstania listopadowego — powinniśmy wobec nowego ciosu, grożącego dziś braciom nad Wartą, nadać tej naszej jedności narodowej wyraz jak najsilniejszy i najdonioślejszy. Nie możemy już, jak wówczas, zagrożonym braciom pospieszyć na pomoc z orężem w ręku; nie potrzebują oni na razie naszej materyalnej pomocy — lecz możemy wielką wyświadczyć im usługę zamanifestowaniem najściślejszej solidarności narodowej w tych dzielnicach, w których wróg zdradziecki i z nami jeszcze poważnie liczyć się musi.

Koło polskie w Wiedniu dało już hasło do takiej akcyi, za jego przykładem powinien pójść cały naród.

Ślubujmy to sobie w dzisiejszej rocznicy wiekopomnej nocy listopadowej, i wykonajmy ślub ten ze stanowczością i wytrwałością, jaką powinien okazywać we wszystkiem naród walczący o święte swoje prawa. Okażemy się godnymi tych, którzy przed pięćdziesięciu laty jedną wielką przejęci miłością ojczyzny, krew swoją przelali w jej obronie, lub zginęli na śnieżnych polach Sybiru!

Wspaniała manifestacya.

Izba poselska austryackiej Rady państwa była wczoraj widownią wspaniałej wprost manifestacyi solidarności posłów słowiańskich wobec gwałtów i zachłanności wspólnego, odwiecznego wroga. Uchwalony tam wczoraj protest przeciwko pruskiej ustawie wywłaszczającej posiada doniosłe znaczenie polityczne. Uprzytomni on ponownie światu, że Austrya nie jest państwem niemieckiem, że zamieszkująca jej kraje większość słowiańska umie w danej chwili silnie zaakcentować swoje znaczenie w państwie i nawet wobec potężnego sprzymierzeńca monarchii zająć godne siebie stanowisko odporne, gdy ten w rozpasanej swej bucie w bezprzykładnie brutalny sposób podnosi rękę na nienaruszalne prawa polskiej ludności.

Nie ulega wątpliwości, że wczorajszy protest klubów słowiańskich parlamentu austryackiego przekona także nowoczesne krzyżactwo w Berlinie, iż może nadejść chwila, w której Austrya przestanie być powolnem narzędziem polityki niemieckiej.

Manifestacyi wczorajszej nadaje większą jeszcze wagę przyłączenie się do niej także reprezentacyi **włoskiej** ludności Austryi, która w dobitny sposób przez usta posła Conci'ego również napiętnowała niekulturalny gwałt niemieckiej wszechwładzy państwowej.

Tem jaskrawiej odbija od tej jednomyślności ludów, stojących na stanowisku etycznych zasad prawnych i równego prawa do bytu wszystkich narodowości, stanowisko zajęte w dniu wczorajszym przez ruski klub ukraiński w Radzie państwa. Posłowie „ukraińscy" nie przyłączyli się do tej manifestacyi, co więcej na równi z Niemcami wprost przeciwko niej zaprotestowali, opuszczając salę obrad. — Przedstawiciele ludności, która rzekomo również walczy o swoje narodowe prawa, nie zdołali odczuć ogromu bezprawia, wyrządzonego ludności polskiej w zaborze pruskim, nie zdołali wznieść się na poziom bezwzględnej narodowej i politycznej bezstronności. Co więcej, posłowie ci wyłamali się jawnie i otwarcie z solidarności narodów słowiańskich — wymowny złożyli dowód, że zacickłość szowinistyczna jest u nich silniejsza, niż poczucie wspólności interesów całej słowiańszczyzny.

W walkach politycznych o niejednem można i trzeba zapomnieć, lecz są momenty i wypadki, o których zapomnieć nie wolno. A do takich właśnie należy wczorajsze wystąpienie klubu „ukraińskiego" z Galicyi. Wystąpieniem tem rzucił on rękawicę całemu narodowi polskiemu, a zarazem i całej słowiańszczyźnie. Wie ona teraz, że, w obronie wspólnych swoich interesów, na ten odłam narodowy liczyć już nie może, ludność polska zaś musi odtąd w klubie ruskim w austryackiej Radzie państwa widzieć jedynie sprzymierzeńców i popleczników najzacietszych swoich wrogów. — I jeśli zajście wczorajsze wniesie do sporu polsko-ruskiego nowe zaostrzenie, jeśli pozbawi przywódców partyi ukraińskiej reszty wyrozumiałości, jaką okazywano im jeszcze w społeczeństwie polskiem — to będzie to wyłącznie i jedynie wyłączną ich winą.

Manifestacyę parlamentu austryackiego przyjmujemy z pełnem uznaniem; umiemy ocenić okazaną narodowi polskiemu życzliwość w chwili tak ciężkiej, i doniosłość politycznego aktu, jaki jej nadano. Przyjaciół poznaje się w potrzebie i nieszczęściu. Pobratymcy nasi z klubów słowiańskich objawili w tym wypadku solidarność, świadczącą zarówno o odczuciu wspólności pochodzenia, łączącej ich z polskim narodem, jak o zrozumieniu grożącego wszystkim Słowianom ze strony Niemiec niebezpieczeństwa.

Głos przedstawiciela narodu włoskiego wskrzesił w nas wspomnienia historyczne, stare sympatye Włoch i Polski, i utrwalił węzły, łączące nas z tym narodem, zawsze, w ciężkiej dla nas doli, spieszącego do nas z przyjaźnie wyciągniętą dłonią.

Zachowanie się znacznej części posłów niemieckich podczas manifestacyi wczorajszej przekonało nas, że duch hakatystyczny nie ogarnął jeszcze całego narodu niemieckiego. Pozwolimy sobie przy tej sposobności na skromną pod adresem Niemców uwagę.

Rządy zmieniają się, ale naród zostaje. Jeżeli rząd okaże zwyrodnienie, to jeszcze naród może ocalić swoją siłę moralną. Ale biada narodowi, jeżeli znikczemniały rząd zacznie być wykładnikiem jego aspiracyj, jego sposobu myślenia. Bywało, że narody nikczemiały w niewoli, ale bywało także przeciwnie.

Niemcy w Prusiech mogą uchwalić obie ustawy antipolskie; mają na to dość siły brutalnej. Ale już dzisiaj powinni mieć przedsmak tej opinii, jaką skutkiem tego wywołają. Uczciwi ludzie i narody, nie pozbawione podstaw etycznych, ze wzgardą odwrócą się od gwałcicieli praw ludzkości.

Koło polskie w Izbie poselskiej Rady państwa uchwaliło w dniu wczorajszym jednogłośnie następującą deklaracyę:

„Wniesione w parlamencie niemieckim i w Sejmie pruskim przedłożenia rządowe w sprawie przymusowego wywłaszczania Polaków i zakazu przemawiania w języku polskim na zgromadzeniach, wywarły niewątpliwie w całym cywilizowanym świecie wrażenie niesłychanego gwałtu, popełnionego w imię wszechwładzy państwa na przyrodzonych **prawach jednostek** i wdzierających się w zakres **praw, zastrzeżonych ustawami o prywatnej własności**.

Przedłożenia te musiały ogólnie obudzić obawę, iż tą drogą idąc, dochodzi się do przyjęcia zasady wywłaszczenia ze względów politycznych.

O ileż większe i boleśniejsze wrażenie przedłożenia te wywrzeć muszą w duszy **wszystkich Polaków**, gdy ujrzeli, jak wbrew zasadom prawa międzynarodowego, wbrew traktatowym zobowiązaniom, wbrem wszelkim zasadom prawa i słuszności, rząd pruski stara się część naszego narodu, którą losy oddały pod jego władzę, pozbawić praw używania swego języka, pozbawić ziemi, tej **naturalnej podstawy życia**. Te niesłychane i w dziejach cywilizowanych narodów nieznane środki tępienia narodu, który tem tylko wobec rządu zawinił, że broni swej ziemi i swego języka, są nowym dowodem nienawiści, z jaką ten rząd obecnie traktuje narodowość polską. **My przedstawiciele narodu polskiego w Austryi uważamy za nasz święty obowiązek podnieść głośny protest wobec wszystkich oświeconych narodów i ująć się za krzywdą naszych braci i naszego narodu.**

„Mamy wiarę, że szlachetny naród niemiecki, tak zasłużony dla cywilizacyi i rozwoju pojęć prawnych, nie pochwali tego jaskrawego pogwałcenia przyrodzonych praw. Żywimy nadzieję, iż reprezentanci tego narodu w parlamencie Rzeszy i w Sejmie pruskim, hołdując poczuciu prawa i ludzkości, wezmą naszych braci w obronę **przeciw tym niesłychanym zakusom pruskiego rządu**. Jednak sam fakt wniesienia wymienionych przedłożeń, daje miarę usposobienia sfer rządowych pruskich wobec Polaków i zmusza nas do wniesienia protestu przeciw tym przedłożeniom, wobec historyi, wobec cywilizacyi i wobec praw przyrodzonych".

Wołanie o pomoc.

(Głos z Poznańskiego.)

Poznań, 27 listopada.

W poczuciu potęgi państwa pruskiego, depcąc wszelkie zasady prawa, odezwał się 26 b. m. kanclerz książę Bülow do zgromadzonych posłów Sejmu pruskiego w imieniu rządu, zalecając Sejmowi uchwalenie najohydniejszego bezprawia wobec Polaków, „prawa" wywłaszczenia, które ma dla komisyi kolonizacyjnej być środkiem do dalszego prowadzenia dzieła germanizacyi. 350 milionów mają, oczywiście na razie tylko, służyć jej do uskutecznienia jej zabiegów. Izba na wywody kanclerza odpowiedziała w swej większości ogólnym prawie poklaskiem, a tem samem los nowej ustawy już prawie zdecydowany. **My, Polacy, z zaboru pruskiego jesteśmy wobec tego gwałtu bezsilni.** Jeżeli coś wogóle mogłoby zaważyć na szali i odwieść Izbę junkrów od uchwalenia tej ustawy, **może to zdziałać tylko Królestwo i Galicya.**

Jakim sposobem?

Otóż całe rolnictwo niemieckie na wschód od Łaby podtrzymuje dzisiaj **jedynie zagraniczny robotnik sezonowy**, rekrutujący się przeważnie z **Galicyi i Królestwa**. **Usuńmy tego robotnika na przeciąg jednego sezonu pruskim agraryuszom**, a równać się to będzie **zupełnej ruinie finansowej** junkrów pruskich. Do tego oni nigdy nie dopuszczą, chociażby i kosztem odrzucenia wniosku rządowego. Podczas więc gdy nasi posłowie w Berlinie ciężką toczyć będą walkę z większością Sejmu, **niech im wszyscy patryoci z Królestwa i z Galicyi pospieszą z pomocą** i rozpoczną energiczne starania o przeprowadzenie **bojkotu masowego agraryuszów pruskich** ze strony polskiego robotnika sezonowego.

Łatwo to wypowiedzieć, ale trudniej się rzecz w praktyce będzie przedstawiała. Co do tego, daję następne wskazówki.

1. **Upraszam wszystkie gazety zakordonowe, ażeby powtórzyły w swych łamach mój głos o pomoc.**

2. Ludowi należy **za pomocą odezw i zebrań masowych** wyłożyć ważność bojkotu agraryuszów pruskich.

3. Cały ruch wychodźczy powinny w swe ręce ująć **komitety narodowe**, na prowincyi **powiatowe lub gubernialne**, które się powinny poddać jednemu **głównemu centralnemu komitetowi**.

4. O ile możności trzeba robotnika na ten rok **w domu zatrzymać**, dając mu ze strony pracodawców **wyższy zarobek**, — a ponieważ to się nie da zupełnie przeprowadzić, trzeba ruch wychodźczy **skierować w takie strony, których mieszkańcy są nam przychylniej usposobieni** od junkrów pruskich, a mianowicie do Danii, Hanoweru, Meklemburgii, Turyngii, Bawaryi, Westfalii i Nadrenii.

5. Należy oczywiście przedewszystkiem **uwzględnić polskich ziemian i sprawiedliwych Niemców**, ale tylko tych, którzy oświadczą pod słowem honoru, że na bezprawia rządowe się nie godzą.

Zobaczymy, co wtedy poczną mamelucy rządowi, tak pohopni do zdeptania i zgniecenia żywiołu polskiego!

Tylko bądźmy w tej sprawie solidarni, i uderzmy zawczasu „w czynów stal", gdyż rząd pruski spieszy się bardzo z przeprowadzeniem ustawy o wywłaszczeniu.

Na pomoc rodacy! Usłuchajcie tego głosu pochodzącego z krainy gwałtu i bezprawia, któremu wy skutecznie przeciwdziałać zdołacie.

Polak z Poznańskiego.

Debata adresowa w Dumie.

We wtorek dnia 26 b. m. odbyła się w Dumie z wielką niecierpliwością i natężeniem przez opinię publiczną wyczekiwana debata adresowa, w której Duma przez przyjęcie adresu, opracowanego przez komisyę na podstawie projektu październikowca hr. Uwarowa, zadokumentowała, że stoi na stanowisku manifestu z 30 października 1905 r., że więc jest zwolenniczką konstytucyi.

Jakkolwiek potrzeba stwierdzenia konstytucyonalizmu danego parlamentu wydać się może dziwną, bo jest niewątpliwie „contradictio in adjecto" w Dumie petersburskiej potrzeba ta istniała rzeczywiście w stopniu bardzo wysokim, ponieważ bardzo silne liczebnie prawe jej skrzydło wyrażało niejednokrotnie swą niechęć do konstytucyi, a nie brakło w niem także jednostek, które otwarcie oświadczały, że użyją Dumy tylko jako narzędzia w celu przyspieszenia restauracyi.

Z tych powodów zadeklarowanie się Dumy za konstytucyą lub przeciw niej było koniecznem. Dyskusya nad adresem rozpoczęła się odczytaniem projektu komisyi adresowej, poczem zabrał głos poseł **Guczkow**, aby imieniem październikowców złożyć oświadczenie, mające uzupełniać to, co w adresie zostało pominięte lub nie dość dobitnie zaznaczone. Mowca zaznaczywszy tedy, że obowiązkiem Dumy jest podziękować carowi za to, że „powziął tak śmiałą inicyatywę, zerwał z ciemną przeszłością i śmiało poszedł drogą wielkich reform, od których wstrzymywali się jego poprzednicy" podnosi, że „dla październikowców **manifest 30 października jest dobrowolnem zrzeczeniem się monarchy jego praw autokratycznych. Dla październikowców manifest 30 października jest nadaniem konstytucyi**".

Stwierdziwszy wreszcie, że październikowcy są konstytucyonalistami, aczkolwiek nie sądzą, aby konstytucya miała zmniejszyć prawa cara, lecz spodziewają się, że uwolni go ona od kamarylli dworskiej i od środowiska urzędniczego, Guczkow wezwał inne stronnictwa polityczne do szukania gruntu dla wspólnego porozumienia tak, aby Duma z dyplomatycznej konferencyi zwalczających się przeciwników zamieniła się w powszechne narodowe przedstawicielstwo rosyjskie.

Po wystąpieniu biskupa Mitrofana, który imieniem skrajnej prawicy domaga się dodania do adresu słów: „Samowładco Rosyi", zabrał głos poseł Miljukow, aby określić stanowisko kadetów. Partya ta nie przyszła teraz ze swoim projektem adresu dlatego, ponieważ po adresie uchwalonym przez **pierwszą** Dumę nie uważa za potrzebne, aby trzecia Duma uchwalała go ponownie. Jeżeli jednak chodzi o pozdrowienie cara w odpowiedzi na jego pozdrowienie dla Dumy, to kadeci chętnie popierają ten zamiar i uznają za możliwe głosować za przedłożonym projektem.

Nawiązując do słów Guczkowa, poseł Miljukow zaznaczył dalej, że manifest październikowy jest istotnie nadaniem konstytucyi i podniósł wielkie znaczenie deklaracyi, złożonej przed chwilą przez Guczkowa, że październikowcy tak samo zapatrują się na ten akt. Dlatego Duma musi ten zmieniony stan rzeczy uznać i niedwuznacznie wyrazić przez zaznaczenie w adresie, iż obecny ustrój państwowy Rosyi uważa za **konstytucyjny**. — Wreszcie oświadcza poseł Miljukow, że partya jego popiera poprawkę, zgłoszoną przez Koło polskie, aby do adresu dodać słowa, oznaczające potrzebę zadośćuczynienia dojrzałym potrzebom zamieszkujących Rosyę narodów.

Bohowityn.

Nietykalność osobista.

(Ciąg dalszy.)

Palce chude i lipkie, jak macki, wsunął między pręciki, rozczepiając podwójne dno klatki. Zbudzony ptak zatrzepotał skrzydłami.

Oczy agenta wwiercały się chciwie w zrobiony otwór. Arawski pobladł widocznie i oczami poszukał syna.

Witold patrzył ironicznie na agenta.

Pustka!

— A jednak, tu coś było — szepnął wściekłym głosem szpicel.

Arawska budziła córeczkę.

— Mamo! Co to?... Po tatusia przyszli! — krzyknęła przerażona dziewczynka, wskazując na wartę, u drzwi stojącą.

— Ależ nie... nie. To rewizya, dziecinko. Chcą przetrząsnąć wszystkie łóżka. Wstań więc. Zaraz tu przyjdę. Trzeba się ubrać.

Dziewczynka naciągnęła na siebie kołdrę.

Ja się wstydzę przy nich — wskazała oczami na żołnierzy.

Arawska zasłoniła sobą córkę.

— Nie można! Nie pozwolono! — krzyknął żołnierz, podbiegając do łóżka.

Inni już nadchodzili.

Maniusia zdążyła włożyć na siebie spodniczkę i stała przerażona, drżąca, tuląc się do matki.

Przetrząsnęli łóżka, nawet kolebkę, w której zbudzone kilkutygodniowe dziecko zaczęło krzyczeć.

Arawska usiłowała je uspokoić.

Agent zbliżył się do komisarza i szepnął mu coś do ucha.

— Może pani ma co przy sobie? — zwrócono się do Arawskiej.

— Nic nie mam.

— A jednak mówią, że pani brała coś z tego łóżka i chowała.

— Nic nie chowałam. Chciałam córkę zasłonić.

— Przebaczy pani, ale nie mogę wierzyć słowom, państwa dom jest zanadto poszlakowany.

Arawska wywróciła kieszenie. Agent je oglądał, dotykając się bez ceremonii ciała kobiety.

— Jest podejrzenie, że pani coś za stanik schowała.

— Ależ zapewniam, że nic przy sobie nie mam. Panowie nie macie prawa rewidować mnie w ten sposób. Trzeba było przyprowadzić z sobą kobietę.

— Pani sama wywołała to podejrzanem zachowaniem się. Nie chciałbym używać siły — dodał znacząco.

Arawska rozpięła stanik i przed oczami kilkunastu par męskich oczu zasrebrzyła się opalowa szyja i osłonięte przezroczystą koszulą wspaniałe piersi, nabrzmiałe macierzyństwem.

Rewizya rozkwitała.

— Znalazłem! Znalazłem! Jest dowód... — rozległ się nagle wykrzyk tryumfujący — książka... na półce była schowana... Znalazłem...

Głos agenta był szczekającym z nadmiaru radości. Książka drżała mu w ręce.

Rewizyjna grupa skupiła się drapieżnie koło agenta.

Reduta Ordona.

Arawski wzrokiem uspokajał śmiertelnie pobladłą żonę.

— Pan będzie musiał iść z nami — zwrócił się do niego komisarz.

— Książka ta nie jest teraz prześladowana na mocy reform — odrzekł Arawski.

— Nic o tem nie wiem. Sąd rozstrzygnie.

— Tak... a tymczasem będziecie mnie trzymali trzy miesiące. W cuchnącej norze razem ze zbrodniarzami.

— To do mnie nie należy.

Arawska usiłowała zmiękczyć komisarza.

— Panie... pan tego nie zrobi... Syn nasz bardzo chory... Nie możemy sami pozostać. Nie wiemy, co jutro nastąpi. Proszę... niech pan nam takiej krzywdy nie wyrządza.

Głos jej rwał się ze wzruszenia.

— Nic na to poradzić nie mogę.

— Nie mam prawa — odrzekł komisarz.

— Bezowocnem jest odwoływanie się do sumienia tych panów — zwrócił się Arawski do do żony. — Ja widzę teraz, że ci panowie musieli znaleść dowód mojej winy, za kwadrans będę gotów.

Wszedł do pokoju, gdzie leżał chory Jurek.

— Chłopaku mój! Biorą mię ci oprawcy na krótko do kozy. Może do jutra. Nie mają dowodów mojej winy.

— Albożby im potrzebne są dowody? — odrzekł Jurek.

— Jutro, może pojutrze wrócę... Zastanę cię zdrowym. Nieprawdaż?

— Nie wiem. Tak mi zimno i tak bardzo smutno. Ojcze... Więc jeszcze nie nadszedł czas sprawiedliwości... Wciąż jeszcze ofiary...

— Z jednej ofiary powstają dziesiątki mścicieli... Już niedługo, Jurku, niedługo.

— Ach, ja tak oczekiwałem tych dni swobody.

— Niedługo już, Jurku.

Pochylił się i przycisnął usta do chłodnego czoła syna, zaledwie panując nad spazmem bólu, dławiącym mu pierś.

Za nim do gabinetu, w którym miał się przebrać, wszedł Witold.

— Widziałeś i rozumiałeś teraz wszystko — zwrócił się do młodszego syna Arawski.

Rysy wyrostka wykrzywiła nienawiść.

— Widziałem... Zrozumiałem — i bądź spokojny, ojcze, nie zapomnę nigdy.

W pokoju chorego cicho.

Młody żołnierz z karabinem w ręku stoi u drzwi, tuż około łóżka i popadł w odrętwienie. Mózg ma zaciemniony, leniwy. Oparł się o ścianę, senną myślą czuwa i prostuje się, gdy go doleci głos zwierzchnika.

Trzecia rewizya!... Zmęczył się...

Migają mu wciąż w pamięci blade twarze, przerażone oczy ludzi zbudzonych ze snu, zaskoczonych znienacka, wywlekanych z łóżek, wiedzionych w noc chłodną.

Kto winien — ci, co prowadzą — czy ci, co idą — nie wie.

Zmęczony jest... Spałby...

Drzemie, prostuje się i znów popada w odrętwienie.

I widzi przestrzeń... Plac... ranek szary i coś szarego, szarpiącego się konwulsyjnie, przytłoczonego do słupa nad ziejącą, świeżo wykopaną mogiłą.

Biała chustka wionie:

„Pal!"

Pociąga za cyngiel...

Strzały.

Słup zadrżał.

Żołnierz prostuje się, przeciera powieki — i usiłuje odpędzić halucynacye. (Dok. n.)

Po następnych przemówieniach Puriszkiewicza, który precyzował stanowisko Związku rosyjskich ludzi, jako chcących także uzdrowić Rosyę, ale na zasadach czysto rosyjskich, ks. Lwowa i kilku innych, zabrał głos prezes Koła polskiego poseł Dmowski.

Mowca stwierdza, że Koło polskie stanowczo przyłącza się do pierwszej części adresu, gdzie wypowiedziane są uczucia wiernopoddańcze członków Dumy, ale nie może zgodzić się na część drugą programową, „ponieważ są w niej braki, bez uzupełnienia których program ten nie jest naszym".

Jeżeli w tej części programowej nie będzie zaznaczone wielkie zadanie państwowe w sprawie narodowościowej przez dodanie odpowiednich słów, to program ten można pojąć dwojako. Ażeby więc uniknąć dwuznaczności, Koło polskie proponuje, ażeby w adresie po słowach: „podnieść ogólny dobrobyt", dadać: „i uczynić zadość sprawiedliwym dążeniom narodowości, wchodzących w skład państwa".

Przemówienie pos. Dmowskiego powitała lewica burzliwemi oklaskami, których nie zagłuszyły nienawistne okrzyki z prawicy.

Wniosek prezesa Koła polskiego poparł w gorącem przemówieniu pos. Bułat imieniem Litwinów, pos. Chasmamedow, Adremów imieniem Muzułmanów, pos. Lachnicky imieniem lewicy, i wielu innych, poczem posiedzenie dzienne zamknięto.

Na następnem posiedzeniu, które odbyło się tego samego dnia wieczorem, pos. hr. Bobriński imieniem umiarkowanej prawicy oświadczył, że przyłącza się ona do projektu adresu, ale że sprzeciwia się użyciu w nim wyrazu „konstytucya", który musi być przedtem „oczyszczony z krwi", zanim będzie mógł być w aktach takich, jak adres do tronu, używany.

Po zamknięciu dyskusyi, w której wzięło udział 54 posłów i po odrzuceniu wniosku na imienne głosowanie nad poprawką, domagającą się włączenia do adresu słów „samowładny monarcha", rozpoczyna się zwykłe głosowanie nad poprawkami, które wszystkie z kolei większość odrzuca, w tej liczbie także poprawkę Koła polskiego. Wobec tego hr. Dorrez imieniem skrajnej prawicy oświadcza, że frakcya jego wstrzymuje się od głosowania. To samo oświadcza pos. Bułat imieniem grupy pracy, wreszcie pos. Dmowski powtarza to, co już raz powiedział, że koło polskie przyłącza się do części powitalnej, wyrażając uczucia wierności, lecz nie może przyłączyć się do drugiej, politycznej częci adresu, skoro poprawka, przez nie proponowana, nie została przyjęta. Wobec tego Koło wstrzymuje się od głosowania.

Imieniem kadetów pos. Miljukow cofa swoją poprawkę i przyłącza się do projektu komisyi, poczem wstrzymując się od głosowania, wychodzą z sali, przewodniczący zaś zarządza ponowne odczytanie projektu adresu, a potem głosowanie. Duma uchwaliła adres jednomyślnie. Wiadomość o tem przyjęli zgromadzeni burzliwemi oklaskami, okrzykami „hurra!" i śpiewem hymnu carskiego.

Aresztowanie policmajstra.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 28 listopada.

Z Pabjanic nadeszły tu szczegóły o aresztowaniu tamtejszego policmajstra, porucznika Aleksandra Jonina. — Aresztowanie to nastąpiło w poniedziałek wskutek rozporządzenia gubernialnych władz administracyjnych i sądowych.

Powodem aresztowania policmajstra był fakt rozstrzelania bez sądu w dniu 20 b. m. 23-letniego robotnika fabryki Kindlera, Narcyza Grizla.

Mniej więcej przed dwoma tygodniami Jonin otrzymał list anonimowy, którego autor zawiadamia go, że robotnik Grizel odgrażał mu się śmiercią; do listu była dołączona fotografia Grizla.

Po otrzymaniu anonimu policmajster zarządził aresztowanie Grizla i więził go przez trzy dni w areszcie policyjnym, a potem w nocy z dnia 19 na 20 polecił go wyprowadzić w pole poza szpital miejski i tam własnoręcznie z karabinu mauserowskiego strzelił do niego dwukrotnie. Grizel, raniony śmiertelnie, padł na ziemię, a wtedy towarzyszący policmajstrowi dwaj strażnicy dobili go strzałami z rewolwerów. Po wykonaniu egzekucyi zwłoki zabitego złożono w naprędce skleconej trumnie i pochowano na cmentarzu katolickim przy murze.

Wypadek ten stał się szybko tajemnicą publiczną i o śmierci Grizla utworzyła się cała legenda. Dopiero gdy rodzice zabitego udali się ze skargą do gubernatora piotrkowskiego i władz sądowych, nakazano przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie i ekshumacyę zwłok zabitego.

Dokonano jej w poniedziałek, w obecności sędziego śledczego, komendanta miasta, dozorcy cmentarnego i ojca zabitego, Antoniego Grizela. Sekcya wykazała, że zabity Grizel otrzymał sześć ran postrzałowych. Dwa postrzały w głowę poza uchem z prawej strony, były bezwarunkowo śmiertelne, ponieważ mózg został uszkodzony i dano je z boku w odległości trzech kroków. Strażnicy strzelali już do leżącego: jeden stojąc w głowach rannego, a drugi w nogach. Dwie kule przeszyły mu plecy na wylot, a dwie inne biodra. Wynik śledztwa przesłano do sądu okręgowego i z Piotrkowa zjechał prokurator oraz sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi.

Oprócz policmajstra zostali aresztowani obaj strażnicy, jako współwinni zabójstwa: Kutz, oraz drugi, zwany w Pabjanicach „Kościuszką", sprowadzony przez policmajstra z Rygi. Na pierwotnem śledztwie strażnicy stwierdzili, że strzelali do Grizla, ponieważ ten usiłował zbiedz, później jednak zmienili swoje zeznania i wyjaśnili, że strzelali na wyraźny rozkaz policmajstra, który polecił im dobić postrzelonego przez siebie Grizla.

Dla uzupełnienia charakterystyki policmajstra Jonina dodać trzeba, że był on przez dłuższy czas pomocnikiem naczelnika więzienia w Rydze. Nadużycia popełnione przez niego na tem stanowisku, stały się powodem interpelacyi w pierwszej Dumie. W Pabjanicach Jonin bawił zaledwie trzy miesiące.

Sejmowa ordynacya wyborcza.

Wiedeński korespondent „Kuryera Lwowskiego" podaje następujące szczegóły projektu sejmowej ordynacyi wyborczej dla Galicyi, rzekomo uchwalonego przez subkomitet komisyjny, który obradował w Wiedniu:

Sejm składać się ma z 213 członków, nie 212, (obecnie 161). Posłowie ci dzielą się na trzy grupy: wiryliści w liczbie 9-ciu, posłowie z kuryi zawodowej w liczbie 102 i posłowie z kuryi ogólnej w liczbie 102. W grupie wirylistów o 3 mniej, niż obecnie, odpadają przedewszystkiem rektorowie, a zostają sami dostojnicy duchowni.

W grupie zawodowej, o 102 posłach, utworzono następujące kurye: wielkiej własności tabularnej 53 posłów, Rady miejskie 20 posłów, Izby handlowe i przemysłowe 12 posłów, kurya rękodzielnicza 6 posłów, kurya inteligencyi 11 posłów. W kuryi inteligencyi pomieszczono rozmaite „stany" inteligentne, a więc: Izba adwokacka 2 posłów, Izba lekarska 1 posła, Izba notaryalna 1 posła, inżynierowie 1 posła itd.

Grupę powszechną podzielono na kurye: miejską 20 posłów i wiejską 82 posłów. Za podstawę wzięto powszechne, bezpośrednie i tajne prawo głosowania. W grupie powszechnej, wybierającej 82 posłów wiejskich i 20 miejskich, przemycono system pluralny. Każdy obywatel w tej grupie głosujący, jeżeli ukończył lat 35, będzie miał dwa głosy. W innych grupach pluralność nie obowiązuje. Uchwalić miano także kataster narodowy, który jednak nie będzie obowiązywać wszystkich okręgów wyborczych, ale tylko te, dla których on okaże się potrzebny.

Szczegóły te, których autentyczności sprawdzić nie można wobec pokrywającej je tajemnicy, zaopatrzył korespondent „Kuryera" inwektywami na „demokratów", których n. p. obwinia, że „ławą stanęli przeciw podwyższeniu mandatów wiejskich". Są to wycieczki, pozbawione wszelkiej podstawy a tendencyjne w tym kierunku, aby „demokratów" przedstawić jako wrogów ludu, w przeciwieństwie do „obszarników" — w których nagle upatrywać mają zwolennicy stronnictwa ludowego swoich najzagorzalszych przyjaciół.

Wedle informacyj „Gazety Narodowej" Sejm nasz zebrać się ma koło 17 grudnia.

Ś. p. Stanisław Wyspiański.

Wieść o śmierci ś. p. Wyspiańskiego wywarła w mieście wstrząsające wrażenie. Podawano ją sobie z ust do ust, a wieczorem całe miasto wiedziało już o smutnem tem zdarzeniu.

Rozpoczął się też w rozlicznych instytucyach publicznych, w stowarzyszeniach i wśród młodzieży ruch zmierzający do ustalenia sposobu uczczenia pamięci zmarłego, oraz udziału i uświetnienia obrzędu pogrzebowego.

Wiadomości, dotyczące pogrzebu i uchwał poszczególnych instytucyj, podajemy poniżej w miarę jak napływają w ciągu dnia do redakcyi.

Z powodu zgonu Wyspiańskiego otrzymała redakcya „Nowej Reformy" następujące depesze z Warszawy:

„Rodzinie nieodżałowanego poety i pisarza wyrazy najgłębszego smutku, wielkiego żalu i współubolewania z powodu tak przedwczesnego zgonu i niepowetowanej straty dla piśmiennictwa polskiego".

Redakcya „Kuryera Warszawskiego.

„Hołd pozgonny mistrzowi poecie".

Redakcya „Sceny i Sztuki".

Z ostatnich chwil ś. p. Wyspiańskiego podnieść należy kilka momentów, rzucających pewne światło na szlachetną jego postać. Świadomość swego nieuniknionego losu posiadał niemocą złożony poeta i poddał mu się z rezygnacyą, mimo ogromnych cierpień fizycznych, wstrząsających jego organizmem. Prawie bezustanną opieką lekarską otaczali chorego: prof. dr Pareński, docent dr Rutkowski, dr Kosiński i docent dr Nowotny, który z poświęceniem spędził prawie cały ostatni dzień przy łożu gasnącego mistrza.

Najbliższą rodzinę, żonę i dzieci zawiadomiono o zgonie ojca i męża natychmiast.

Zwłoki, ubrane w czarny garnitur, zostawiono na razie przez noc z 28 na 29 bm. w domu zdrowia przy ulicy Siemiradzkiego, gdzie oddał ostatnie tchnienie. Dzisiaj zwłoki mają być przeniesione do krypty kościoła ks. Pijarów, gdzie w swoim czasie leżały zwłoki aż do dnia pogrzebu Józefa Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza i Zyblikiewicza.

Z powodu zgonu Stanisława Wyspiańskiego powiewa czarna chorągiew na gmachu magistratu, na Akademii sztuk pięknych, na gmachu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i na teatrze miejskim.

Dyrekcya teatru miejskiego w Krakowie złożyła dzisiaj na trumnie ze zwłokami poety dwa wieńce związane z sobą: dębowy i laurowy z szarfami. Na jednej szarfie widnieje napis: „Stanisławowi Wyspiańskiemu — dyrekcya teatru i artyści"; na drugim: „Duchu z pośród nas — Bóg dał Ci „Wyzwolenie".

Kondukt pogrzebowy ma przejść obok gmachu teatru, gdzie przemówi dyr. Ludwik Solski.

Staraniem artystów teatru miejskiego odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę poety.

Od przyszłego czwartku, przez cały tydzień, dyrekcya teatru wystawi cykl utworów Wyspiańskiego, granych na scenie krakowskiej. Podwójna tantyema z tych przedstawień przeznaczoną zostanie na rzecz rodziny ś. p. Wyspiańskiego.

Jak się informujemy, pogrzeb Wyspiańskiego ma się odbyć w poniedziałek dnia 2 grudnia przed południem.

W sprawie pogrzebu była dzisiaj u prezydenta miasta deputacya profesorów Akademii sztuk pięknych, Towarzystwa „Sztuka" i Tow. „Polska sztuka stosowana" z profesorem Józefem Mehofferem na czele, celem artystycznego układu ceremonii pogrzebowej. Również przybyła do prezydenta deputacya uczniów szkół średnich z prośbą o wyznaczenie miejsca w pochodzie.

Akcya młodzieży akademickiej.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Do ogółu młodzieży akademickiej! Wieść o zgonie Wyspiańskiego spadła jak grom na całe społeczeństwo, znajdując oddźwięk we wszystkic sercach polskich. Ze zgonem Wyspiańskiego zgasła na niebie naszej poezyi najjaśniejsza gwiazda, której promienie jaśniały otuchą w długie narodowe noce...

Stratę Wyspiańskiego odczuliśmy przedewszystkiem my, młodzi, dla których idee naszej poezyi wieszczej są droższe i świętsze, aniżeli hasła i idee partyjne. Geniusz Wyspiańskiego jaśniał na wyżynach, na których niepodzielnie panują Piękno i Poezya. Z tych wyżyn rzucał snopy skier, które w duszach młodych ogień wzniecały. I gromadzili się pod sztandarem Piękna i Poezyi Wyspiańskiego wszyscy, bez względu na partyjne poglądy i waśnie, zbierała się pod nim młodzież cała, ta, dla której poezya Wyspiańskiego jest przewodniczką jaśniejącą w ciemnościach.

W chwili, gdy Naród żegna śmiertelne zwłoki nieśmiertelnego poety, my młodzi, grupujący się w akad. Kole artystyczno-literackiem „Życie", w którego programie jest kultywowanie haseł i idei Wyspiańskiego, wzywamy ogół młodzieży do zespolenia się z nami nad mogiłą tego, co Naród wieszczą Pieśnią budził.

Wydział akad. Koła art.-lit. „Życie".

J. Migo, Z. Michałowski, G. Walicki, J. Rączkowski, St. Młodowska, M. Japoll, Fr. Dudziak, W. Zabiełło, Chruścielski, Z. Chmielewski.

Poeta, którego choroba datuje się od lat kilku, w roku 1903, w lecie, bawiąc w Rymanowie, napisał kilka ulotnych wierszy, drukowanych w „Nowej Reformie", z których jeden, nader rzewny, jakby w przeczuciu rychłej śmierci, dla swej piękności i smutnej aktualności, podajemy powtórnie poniżej. Wiersz ten brzmi:

Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić,
na jakąż nutę będę nucić
melodyę zgonu mą wyprawną?
Rzuciłem przecież go już dawno.

Już dawno się przestałem smucić
o rzeczy miłe mnie stracone.
Miałyżby smutki jeszcze wrócić,
kraść, co już dawno ukradzione?

Przecież już dawno się wyzbyłem
marzeń o utraconym raju.
Żyję, by zwało się, że żyłem...
nad jakąś rzeką, w jakimś kraju...

Nad jakąś rzeką, w jakiemś mieście,
gdzie ślubowałem ślub niewieście,
gdzie dom stworzyłem jej i sobie
z myślą o jednym wspólnym grobie.

A na tym grobie, wspólnym domie,
niechże mi wicher gałązki łomie,
gałązki zeschłe, zwiędłe, kruche
w jesienną, deszczną zawieruchę.

Tak samo będę słuchał w grobie,
jak deszcz po świecie pluszcze sobie,
jak słucham deszczu za tą ścianą, —
i wiem, że znów się zbudzę rano.

Niechże mi rano słońce świeci,
niech świeci jasno, mocno grzeje.
Nad grób niech moje przyjdą dzieci
i niech się jedno z nich zaśmieje.

Stanisław Wyspiański.

Kronika.

Kraków, 29 listopada.

Rocznica listopadowa. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem, jako w 77 rocznicę bohaterskiej walki o niepodległość, odbyło się w kościele OO. Dominikanów w Krakowie uroczyste nabożeństwo pamiątkowe. Na nabożeństwo to przybyli przedstawiciele gminy m. Krakowa, urzędnicy magistratu, delegacye stowarzyszeń i cechów z chorągwiami, delegacya „Sokoła", stowarzyszenie uczestników powstania z roku 1863, członkowie „Przytuliska" i wiele innych, oraz liczna publiczność ze wszystkich sfer miasta. Nabożeństwo odprawił przeor zakonu ks. Zaczek, śpiewał chór młodzieży, patryotyczne kazanie wypowiedział ks. Janicki ze zgromadzenia Braci mniejszych.

Mowca podniósł w gorących słowach ideały, jakie tkwić winny w duszy każdego Polaka, a którem to ideałem jest wolna, niepodległa Polska.

Po nabożeństwie publiczność odśpiewała chórem kilka pieśni narodowo-religijnych.

Zebranie kupców i przemysłowców. Wstrząsająca wieść o projekcie wywłaszczenia Polaków pod zaborem pruskim była bodźcem dla krajowych przemysłowców naszych i kupców, aby raz otrząść się z przewagi Prusaków w handlu. To też wczoraj w sali Muzeum techniczno-przemysłowego zebrało się liczne grono najwybitniejszych naszych przemysłowców w celu obrad nad wzajemnem wspieraniem własnego przemysłu i handlu. Przewodniczył dyrektor Muzeum techniczno-przemysłowego, p. Tadeusz Stryjeński; sekretarzem obrany został inżynier Szczepański. Pierwszy referował specyalnie w tym celu przybyły ze Lwowa dyrektor „Ligi przemysłowej", p. Olszewski, który w dłuższej mowie wskazywał na konieczność pracy w kierunku podniesienia naszego przemysłu, mówił o działalności „Ligi" i wreszcie dał wyraz ogólnemu protestowi przeciw nowemu naciskowi pruskiego buta, a wskazując na brak kultury przemysłowej w Galicyi, jej pielęgnowanie szczególnie polecał zebranym. W szeregu dalszej dyskusyi zabierali głos: prof. dr Cybulski, dr Rolle i inni. W końcu odroczono posiedzenie, polecając dyrekcyi Muzeum i członkom Towarzystwa „O własnych siłach" zwołanie ogólnego zebrania przemysłowców krakowskich w celu organizacyi i protestu przeciw zakusom wywłaszczenia, postanawiając na polu stosunków handlowych z Niemcami odpłacać Prusakom odpowiednim bojkotem.

Sprawy miejskie. Sekcya ekonomiczna Rady miasta odbyła dnia 27 i 28 bm. dwa posiedzenia pod przewodnictwem r. m. Beringera.

Na interpelacyę radcy m. p. Uderskiego wyjaśnił naczelnik straży pożarnej, że automobil, znajdujący się na strażnicy, nie jest własnością gminy. Fabryka Teicha w Wiedniu przysłała ten automobil do wykonania prób, zupełnie bezinteresownie naczelnikowi straży pożarnej. Na wykonanie tych prób zezwolił prezydent miasta, a naczelnik straży pożarnej zawiadomił o tem delegacyę sekcyi ekonomicznej, przeznaczoną do dozoru gospodarki w zarządzie czyszczenia miasta. Czy będą używane automobile w strażnicy pożarnej, lub w zarządzie czyszczenia miasta, zadecyduje o tem po ukończeniu prób sekcya ekonomiczna, a następnie Rada miasta, na podstawie referatu, który w tym przedmiocie przedłoży naczelnik straży pożarnej.

W dalszym ciągu obrad nad projektem budżetu na rok 1908 przeprowadziła sekcya dyskusyę nad działem V, obejmującym bezpieczeństwo publiczne; działem VI, obejmującym zarząd targowy; działem IX, obejmującym zdrowotność miasta i tą częścią działu XI, obejmującego sztukę i zabytki historyczne, która do gospodarki sekcyi ekonomicznej należy. Powyższe działy budżetu zostały przez sekcyę uchwalone.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego w Krakowie (Straszewskiego 28) rozpocznie się z dniem 1 grudnia i otwartą będzie codziennie od godz. 9—1 i od 3—8. Wstęp przed południem 10 hal., po południu 20 hal. Komitet ustanowił ceny niskie, pragnąc ułatwić publiczności zwiedzenie tej zajmującej wystawy. Do współudziału zgłosiło się kilkadziesiąt firm krajowych z wyrobami rzeźbiarskiemi, platerowanemi, stolarskiemi, makatami, majoliką itp.

Nowy dom robotniczy. W zakładzie tanich mieszkań dla robotników katolickich na Modrzejówce w Krakowie (ulica Krowoderska, za wałami) odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia w południe, poświęcenie nowego domu z 12 mieszkaniami robotniczemi. Prócz bezpośrednio interesowanych i członków Towarzystwa tanich mieszkań niewątpliwie wiele osób zechce skorzystać ze sposobności, by zwiedzić tę instytucyę użyteczności społecznej i przekonać się o jej stanie i urządzeniu.

Z Podgórza piszą nam: Niedawno zawiązana czytelnia akademicka w Podgórzu spotkała się z żywem poparciem publiczności i zyskała sobie w krótkim czasie bardzo wielką sympatyę, tem bardziej, że jest jedynem towarzystwem w Podgórzu, które tworzy ognisko towarzyskie z charakterem prawdziwie rodzinnym. Chcąc zaś dać poznać swoją żywotność i uzyskać szerszą sympatyę, urządza czytelnia dnia 7 grudnia br. w Wieliczce przedstawienie amatorskie, na którem członkowie czytelni odegrają wesołą farsę Blumenthala „Kozioł ofiarny", grywaną dotychczas jedynie tylko na scenach publicznych. Część czystego zysku przeznacza czytelnia na upiększenie miasta Wieliczki. Cel, oraz tryskająca niezrównanym, a zdrowym humorem farsa, przemawiają same za siebie, należy się też spodziewać, że goście z Podgórza spotkają się z życzliwem przyjęciem ze strony obywatelstwa Wieliczki.

Z kraju.

Prusacy przy robocie. Z Mysłowic donoszą nam: Znany z polakożerczej działalności „Ostmarkenverein" zajmuje się od niejakiego czasu wymianą pruskich pieniędzy, a czysty dochód idzie na cele antipolskie. W tym celu ustawiono czterech drabów, którzy atakują chłopów galicyjskich, wracających z Saksów, i zmuszają ich do wymiany pieniędzy w agencyi „Ostmarkenvereinu". Dotąd wymiana pieniędzy odbywała się po stronie galicyjskiej, i ktokolwiek zajmował się tem przedsiębiorstwem, był nam milszy, niż „Ostmarkenverein". Zwrócić się więc należy z obywatelskiem wezwaniem do wszystkich biur pośrednictwa pracy, szczególnie w Oświęcimiu, Chrzanowie i Krakowie, aby znalazły drogę do pouczenia chłopów, na jaki cel wędrują zyski, otrzymane z wymiany pieniędzy w „Ostmarkenvereinie". Trzeba wiedzieć, że nie chodzi tu o drobną kwotę, ale o tysiące koron.

Nowy Sącz, 28 listopada. (T. S. L. Budowa gmachu „Sokoła". Zjednoczenie towarzystw. Wieczór Mickiewiczowski. Milionowe bankructwo. Pożar.)

Towarzystwo szkoły ludowej zajmuje się obecnie ważną sprawą. Ś. p. Zubrzycki zapisał w testamencie na cele oświaty ludowej 15000 kor. Kwotę tę pobrał główny zarząd T. S. L. w Krakowie i wcielił ją do swego funduszu żelaznego, a tutejszemu Kołu wypłaca tylko procenta w sumie 450 koron rocznie. — Tutejszy zarząd czyni obecnie starania, aby całą kwotę wpisaną pobrać i za nią wybudować własny dom.

Wydział „Sokoła" czyni obecnie starania o budowę nowego gmachu, dotychczasowy bowiem budynek okazał się za szczupłym. Zdania są podzielone i jedni domagają się przybudowania piętra na istniejącym budynku, drudzy chcą nabyć grunt od „Czytelni mieszczańskiej", inni wreszcie są za nabyciem parcel od pp. Ligoszewskich.

Zanosi się tu na zjednoczenie wszystkich towarzystw. Jest ich tu bowiem kilka, a wszystkie pod względem dochodów niedomagają. Powstała zatem myśl ze wszystkich towarzystw utworzyć jeden wspólny „Związek amatorów", któryby się zajmował urządzeniem festynów, wycieczek, rautów, wieczorków, przedstawień i t. p. Pieniądze wpłyną do wspólnej kasy. Co kwartał nastąpi podział dochodów, a każdo towarzystwo, które przystąpiłoby do związku, otrzyma równą część z dochodu.

Młodzież gimnazyalna obchodzi d. 1 grudnia uroczysty obchód Mickiewiczowski.

Znana powszechnie firma handlowa A. H. Neugröschla zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą milion koron. Firma ta prowadziła olbrzymi handel naczyń emaliowanych i wysyłała swoch agentów po całej Galicyi i Węgrzech. Neugröschel cieszył się w mieście wielkiem poważaniem i zaufaniem, był członkiem wielu towarzystw, a obecnie postawiono go jako kandydata na radnego miejskiego.

Wielki pożar, który zniszczył doszczętnie dwa gospodarstwa wraz z całą tegoroczną krescencyą, wybuchł onegdaj w Jamnicy, o 8 klm. od Nowego Sącza. Pastwą płomieni padły też cztery krowy, dwa wieprze, tudzież małe dziecię w kołysce, którego matka, ratując troje starszych, nie zdołała już wynieść z płomieni.

Rzeszów, 28 listopada. (Nowy park miejski. Z działalności stow. „Lutnia".)

Sprawa rozparcelowania błoń i obrócenia części uzyskanego z tej transakcyi kapitału na zakupno terenu pod nowy ogród, poruczona uchwałą komisyi plantacyjnej, nie przestaje być przedmiotem ożywionej dyskusyi prywatnej i w prasie lokalnej. Początkowo podnoszono jako szkopuł przeciw projektowanej parcelacyi fakt osłabionego ruchu budowlanego i parcelacyjnego w Rzeszowie, dzięki któremu znaczno kompleksy gruntów od dawna czekają na odbiorców. Po bliższem rozpatrzeniu odnośnych stosunków dochodzi się do przekonania, że stagnacya ta na polu ruchu budowlanego jest raczej objawem przejściowym, niż stałym, spowodowanym co prawda po części podrożeniem materyałów budowlanych, lecz w pierwszym rzędzie wygórowanemi cenami za grunta. Przy pewnem nieznacznem umiarkowaniu co do ceny, parcelacya błoń miejskich przedstawia widoki powodzenia, zwłaszcza ze względu na korzystne położenie i spodziewane wzmożenie się zapotrzebowania mieszkań robotniczych skutkiem utworzenia w Rzeszowie warsztatów kolejowych, które zatrudniać będą z górą setkę robotników ukwalifikowanych. Teren pod ogród, co do którego panuje powszechna zgoda, musi posiadać obszar przynajmniej 12 do 14 morgów, ażeby mógł w nim znaleść pomieszczenie: boisko dla zabaw młodzieży i ćwiczeń gimnastycznych, plac tenisowy i staw mogący służyć za tor ślizgawkowy. Z pomiędzy rozmaitych projektowanych w mieście, względnie jego najbliższem sąsiedztwie położonych terenów, najbardziej odpowiadałby celowi kompleks gruntów, Podosówką zwany, opierający się o Wisłok, zwłaszcza, że jedyny możliwy szkopuł, sąsiedztwo Mikośki, wskutek zaajdujących się już w toku prac celem pokrycia tej rzeczki, w najbliższym czasie odpadnie. Gruntom p. Spiry brak warunków hygieniczno-sanitarnych, grunta Przybyszowskie zbyt odległe są od miasta, zresztą poważną przeszkodę przedstawia tor kolei staroniwskiej, który przecinałby w poprzek drogę do parku.

Towarzystwo śpiewackie „Lutnia", o którego współudziale w całym szeregu wieczorków patryotycznych donosiliśmy nieraz, postanowiło rozszerzyć zakres swej działalności artystycznej urządzeniem samoistnych wieczorów muzykalno-wokalnych. Rozpocznie ten szereg występów wieczorek pod kierownictwem artystycznem prof. Zygmunta Urbany'ego, który odbędzie się 30 b. m. w sali kasyna. W najbliższym czasie urządzą sympatyczni lutniści z inicyatywy i na dochód Towarzystwa „Szkoły ludowej" wieczór operowy. Próby są już w toku. Daną będzie opera „Verbum nobile" Moniuszki.

Wypadek kolejowy. Z Tarnopola telegrafują nam:

Dzisiaj przy spinaniu wagonów zabity został szyber, nazwiskiem Kiendra.

Ze świata.

Z Warszawy. (Teror ekonomiczny. Aresztowanie dra Augusta Wróblewskiego).

— We środę zaszedł znowu wypadek krwawego teroru, który na tle walki przeciw chałupnictwu, bezustannie niepokoi zawód krawiecki.

Do sklepu krawieckiego Nowakowskiego, na rogu ulicy Białej i Elektoralnej, w południe zatelefonowano z zapytaniem, czy praca idzie normalnie. Właściciel, zdziwiony pytaniem nieznajomego, odpowiedział, że wszystko jest w porządku. W tem nagle o godz. 5 do sklepu tego weszło nagle dwóch mężczyzn, zapytując o właściciela. W sklepie znajdował się wtedy przypadkowy interesant, Abraham Grassman, sam Nowakowski za kontuarem i przy nim 9-letni jego synek Wacław. Gdy przybysze sięgnęli do kieszeni, Nowakowski, przeczuwając napaść, momentalnie schylił się za kontuar, dzięki czemu uniknął strzałów, któremi przybysze sypnęli z brauningów. Trzy kule trafiły Grassmana w twarz, rękę i plecy, ale utkwiły tylko pod skórą; Grassman wybiegł ze sklepu i schronił się do domu nr. 3 przy ulicy Białej. Inne kule trafiły 9-letniego synka Nowakowskiego w brzuch i wyszły plecami. Mimo pomocy pogotowia chłopczyna umarł wkrótce. Dokonawszy powyższych krwawych czynów, teroryści uciekli. Pościg okazał się na razie bezcelowym.

— Wczoraj osadzono w areszcie na Pawiaku znanego propagatora ruchu abstynenckiego, b. redaktora „Czystości", dra Augusta Wróblewskiego. Przyczyną aresztowania było wygłoszenie przez dr W. odczytu w Mińsku w lecie b. r.

Zadłużeni urzędnicy kolei północnej. W sprawie zadłużenia urzędników byłej kolei północnej odbyło się w Wiedniu zgromadzenie, na którem starszy oficyał owej kolei, Stein, wygłosił referat. Mowca, przedstawiwszy obecne położenie urzędników upaństwowionej kolei północnej, wyraził żądanie, ażeby urzędnicy tej kolei mieli podobnie jak urzędnicy państwowi prawo do pewnych poborów wolnych od egzekucyi. Adwokat dr Broch zwrócił uwagę na fakt, że ustawa o upaństwowieniu kolei północnej nie wspomina wcale o długach urzędników dawnej kolei północnej, co wiedzie do ciągłych sporów sądowych. Mowca oświadczył, że Rada państwa powinna uchwalić nowelę do ustawy o upaństwowieniu kolei północnej, celem ustawodawczego załatwienia sprawy długów urzędników dawnej kolei północnej.

Zaginione listy. Z Czeskiej Trzebowy donoszą, że podczas robót uprzątających na tamtejszej stacyi po znanem zderzeniu się pociągów, zginął w nocy z poniedziałku na wtorek list pieniężny, zawierający 5000 koron. Inny list pieniężny, zawierający 11.000 koron, a nadany na pocztę we Frysztacie na Śląsku, nie doszedł dotąd do Bielska, dokąd był adresowany. Śledztwo nie wykryło żadnych poszlak.

Kobieta bandytą. Z Kijowa donosi Pet. Ag. tel.: W Berdyczowskiem wykryto bandę rozbójników, na czele której stała nauczycielka szkoły wiejskiej. — Na wyprawy przebierała się ona w ubranie męskie. Aresztowano pięciu członków bandy, nauczycielka zbiegła.

Ucieczka więźniów. Z więzienia w Novi, w prowincyi włoskiej Ligurya, dwaj niebezpieczni złoczyńcy po rozbiciu drzwi w swojej celi, zdołali wymknąć się, poczem uwolnili jeszcze 7 więźniów. Wszyscy zaopatrzyli się w broń i umknęli bez śladu. Oddziały wojska, policyi i karabinierów puściły się za zbiegami w pogoń.

Eksplozya. Z Madrytu donoszą: Do dzienników donoszą z Bilbao: W zakładzie marynarskim Nervion wskutek eksplozyi zginęły 2 osoby — 7 odniosło rany.

Ze stowarzyszeń.

Na rzecz polskiego seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej złożono za pośrednictwem Koła Towarzystwa szkoły ludowej w Dziedzicach następujące datki: Leon Krzysztoforski koron 10, ks. proboszcz Antoni Macoszek 2, St. Kmiecicki 2, Jerzy Michalica 2, Ludwik Buduiok 1·40, Jan Stryczek 3, Ferdynand Jurczyk 2, Jan Michalica 2, Norbert Rosenthal 5, Stanisław Pietrosch 5, Alojzy Gebauer 3, Wilhelm Ziegler 4, inżynier Władysław Koszko 5, nadinżynier Karol Czadek 8, Henryka Dyktarska 10, M. Werbel 5, Henryk Nitsch 4, Leopold Fuchs 2, Jan Gruszka 5, Heitner 2, Ign. R.... 3, Leon Weiss 4, Adolf Koutnik 2, R. Bornstein 1, Teofil Kolaczek 2·60, Józef Machalica 2. Ogółem koron 97.

Czytelnia akademicka im. A. Mickiewicza odbędzie walne zgromadzenie dziś o godz. 8 wieczorem.

W Kółku historycznem U. U. J. odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m. wieczór odczyt L. Bąkowskiego p. t. Kilka uwag z powodu książki „Polnische Geschichte von dr. Brandenburger". Wstęp wolny.

W Kółku Slawistów U. U. J. odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia o godz. 11 przed południem odczyt p. Bolesława Walewskiego: „Paralelizm muzyki polskiej i literatury w XIX. stuleciu". Po odczycie dyskusya. Wstęp dla gości 20 hal., dla członków wolny.

W Kółku filologicznem U. U. J. odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia posiedzenie naukowe, na którem p. Przychocki będzie miał odczyt p. t. „Eurypides" (szkic). Początek o godz. 10 rano. Wstęp wolny.

Ciągnienie losów loteryi na rzecz Towarzystwa bursy dla kształcącej się żydowskiej młodzieży w Krakowie odbędzie się w sobotę 30 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu stowarzyszenia „Solidarność", ulica Zielona 1, 10.

„Gwiazda“ urządza wieczorek listopadowy w niedzielę dnia 1 grudnia w lokalu własnym (ul. św. Krzyża l. 3). Program wypełnią: Słowo wstępne, chóry, deklamacya i orkiestra mandolinistów, a na zakończenie odegranym będzie utwór sceniczny „Za sztandarem“. Początek wieczorku o godz. pół do 8 wieczorem.

Zmarli.

Józef Pisz, właściciel drukarni i księgarni, redaktor tygodnika „Pogoń“, były radca Izby handlowo-przemysłowej i członek wielu towarzystw, w 62 r. życia umarł wczoraj w Tarnowie. Pogrzeb odbędzie się jutro po południu.

W Gardonie na Rivierze zmarł po długiej chorobie długoletni współpracownik i redaktor „Kuryera Łódzkiego“, Józef Glikson przeżywszy lat 36. Zmarły był z zawodu handlowcem, ale często brał się do pióra i pisywał to korespondencye z Łodzi do pism warszawskich, to ulotne wierszyki humorystyczne. W ostatnich latach należał do redakcyi „Kuryera Łódzkiego“. Był on bratem Jakóba Gliksona, b. dyrektora teatru krakowskiego.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zatwierdziła rzeczywistych nauczycieli Henryka Dębskiego i Józefa Roskosza w gimnazyum II w Rzeszowie w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesorów; zamianowała Franciszka Welkera zastępcą nauczyciela gimnazyum w Sokalu; Wasyla Bezkorowajnego zastępcą nauczyciela w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Michała Wojasa zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Stryju; Michała Głowiaka, tymczasowego nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Anny we Lwowie, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie; przeniosła Franciszka Pawłowskiego zastępcę nauczyciela z męskiego do żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: Zofię Marconiównę nauczycielką 3-klasowej szkoły w Krościenku nad Dunajcem; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Ambrożego Bęzowskiego w Lutczy; Andrzeja Pitorę w Szufnarowej; Władysława Setlaka w Jadownikach Mokrych; Józefa Schmidta w Bercmianach: Leona Illasiewicza w Sokołówce: nauczycielką szkoły 2-klasowej w Sokołówce Malwinę Illasiewiczową; przeniosła nauczycieli szkół 5-klasowych: M. Baścika z Myślenic do Grybowa, I. Pocieja z Grybowa do Mielca, J. Sawkowa z Liska do Kossowa.

Odznaczenie. Naczelnik Związku ochotniczych straży pożarnych dr Alfred Zgórski otrzymał medal zasługi, ustanowiony przez cesarza za położone zasługi około rozwoju straży pożarnych w kraju.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Nowaka, nauczyciela w Biadolinach, złożyli koledzy, obecni na jego pogrzebie, 10 K 20 h dla Tow. „Szkoły ludowej“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W sobotę wykład p. Jana Cynarskiego: „Polska średniowieczna na tle dziejów powszechnych“.

Repertoar teatru miejskiego.

W piątek: „Kordyan“.

W sobotę: „Ich czworo“, tragedya ludzi głupich“ w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

W niedzielę po południu: „Zażarty automobilista“; — wieczór: „Ich czworo“.

W niedzielę popołudniu: „Ich czworo“; wieczór: „Wesoła wdówka“.

W poniedziałek: „Szkoła“.

Z kalendarza. W sobotę 30 listopada: Andrzeja ap. i Justyny; w niedzielę 1 grudnia: Eligiusza i Natalii; w poniedziałek 2 grudnia: Bibiany p. m.

Wschód słońca 30 listopada o godzinie 7 min. 17, zachód o 3 m. 41; długość dnia 8 godzin min. 24.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28-go listopada termometr doszedł — 1·1 do + 4·3 C.; — barometr wahał się.

Dnia 20 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 745·9 mm., termometru — 0·4 C.; wiatr zachodni.

Dział ekonomiczny.

Upaństwowienie kolei żelaznych. Z Wiednia telegrafują: Ministerstwo kolei wezwało Rady administracyjne austryacko-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych, czeskiej kolei północnej i połuniowo-północno-zachodniej, aby dezygnowały swoich delegatów w celu obrad nad ewentualnem upaństwowieniem tych linij kolejowych.

Sytuacya na targu pieniężnym. Z Budapesztu donoszą: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem gubernatora dra Bilińskiego posiedzenie Rady generalnej banku austryacko-węgierskiego, na którem generalny sekretarz Pranger zdał sprawę o sytuacyi obecnej na targu finansowym i oświadczył, że chwilowo nastąpiło małe polepszenie. Mowca wyraził też nadzieję, że obecną stopę procentową będzie można utrzymać aż do końca roku.

Marki do frankowania przesyłek pospiesznych. Komunikują nam: Z dniem 15 b. m. zostały wprowadzone w ruchu na wszystkich kolejach lokalnych w zarządzie państwa pozostających (z niewielu wyjątkami) marki do frankowania przesyłek pospiesznych w wadze do 20 kilogramów. Dotychczas marki takie były używane tylko na głównych liniach kolei państwowych.

Przy frankowanych temi markami przesyłkach nie potrzeba wypełniania osobnych listów frachtowych; marki nalepia się na adresie, umieszczonym na samej przesyłce. Prócz tego jest jeszcze kilka innych ułatwień przy używaniu tego systemu, który nadaje się bardzo dobrze zwłaszcza na przesyłki artykułów spożywczych i innych o mniejszej wadze. — Przeprowadzeniem tej sprawy zajmował się czynnie „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“.

Komunikat kolejowy. Na stacyi Nieporokowce na Bukowinie zaprowadzony będzie 1 grudnia przystanek pociągu pospiesznego Nr 304.

Budapeszt, 29 listopada. Pszenica na kwiecień 11·24 do 11·25; żyto na kwiecień 12·18 do 12·19; owies na kwiecień 8·62 do 8·63; kukurydza na maj 7·53 do 7·54; rzepak na sierpień 19·10 do 19·20.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie dobre, pochmurno.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 listopada.

Rada m. Lwowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie wyrazić swe oburzenie z powodu niesłychanego w dziejach zamachu Prusaków, założyć przeciw temu protest, przesłać na ręce prezesa Koła polskiego w Berlinie wyrazy współczucia, i wezwać wszystkich posłów polskich w Wiedniu do energicznej akcyi w Radzie państwa i delegacyach. Na znak smutnej dla narodu chwili, uchwalono odroczyć dalsze obrady i posiedzenie zamknięto.

Wybory do Rady m. Lwowa. Wydział stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego zawiązał komitet przedwyborczy.

Repertoar teatru lwowskiego.

W sobotę popołudniu: „Lilla Weneda“; wieczór: „Opowieści Hoffmana.

Ostatnie wiadomości.

— Zniżenie podatku od cukru i soli. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej minister dr Korytowski oświadczył, że rząd już wręczył prezydyum Izby posłów projekt ustawy w sprawie obniżenia podatku cukrowego z 38 na 26 koron za 100 kg. netto, w trzech etapach, a to na 32 koron z dniem 1 września 1908, na 29 koron z dniem 1 września 1914 i na 26 kor. z dniem 1 września 1917. Ustawa upoważnia rząd za pomocą odpowiednich zarządzeń i pod groźbą grzywny do wystąpienia przeciw sztucznemu podwyższaniu cen, a to w tym celu, aby zniżenie podatku wyszło wyłącznie na korzyść konsumentów. Ustawa wchodzi w życie tylko w razie zupełnego załatwienia ugody, tworzy więc z nią „junctim“. W dyskusyi poseł Głąbiński domagał się zniżenia cen soli i wniósł odnośną rezolucyę. — Poseł Stapiński również domagał się zniżenia ceny soli i podatku naftowego. Minister skarbu Korytowski odpowiada, że zniżenie cen soli może nastąpić tylko za zgodą rządu węgierskiego i zapewnia o swej dobrej woli w tym kierunku.

— Wczoraj rano zapadł w Petersburgu wyrok w procesie wypadku, któremu uległ jacht carski „Standard“. Kontradmirał Nylow otrzymał naganę, adjutant przyboczny kapitan Czagin i porucznik Koniuszko zostali w drodze dyscyplinarnej skazani na usunięcie z urzędu. Czaginowi jednakże, ze względu na jego poprzednie zasługi, karę zamieniono na naganę. Porucznik Sułtanow został skazany na siedm dni aresztu. A zatem, z wielkiej chmury mały deszcz!

Z Odessy donoszą, że ośmiu rozbójników usiłowało onegdaj wieczorem wykonać na ulicy napad i rzuciło dwie bomby na ścigających ich policyantów. Pięciu urzędników policyjnych odniosło rany. — Dwóch sprawców ujęto.

Manifestacya w Radzie państwa.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 29 listopada)

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wiedeń. Wszystkie dzienniki omawiają wczorajszy protest, podniesiony w parlamencie austryackim, przeciw przedłożeniu o wywłaszczenie w Sejmie pruskim.

„N. Fr. Presse“ gwałtownie występuje przeciw prezydentowi Izby, dr Weisskirchnerowi, któremu zarzuca, że gdyby był chciał, byłby mógł przeszkodzić tej dyskusyi przeciwko Niemcom. Weisskirchner — pisze N. Fr. Presse“ — będzie odpowiedzialnym za następstwa, jakie dyskusya ta wywoła. Głównie występuje ten dziennik przeciwko Weisskirchnerowi z powodu złożonego przez niego oświadczenia i pisze: „Wszystko, co powiedziano w parlamencie, niczem nie jest w porównaniu ze słowami prezydenta, które w całej Europie wielkie wywołają wrażenie, a zwłaszcza w Niemczech żywy znaleść muszą odzew. Na wywody dra Głąbińskiego, że przedłożenia o wywłaszczeniu są sprzeczne z zasadami cywilizacyi i kultury chrześcijańskiej, odpowiedział prezydent Weisskirchner, „że jest obowiązkiem prezydenta ministrów sprawą tą się zająć“. Niemiecki prezydent Izby stanął wczoraj — pisze „N. Fr. Presse“ — na czele słowiańskich oddziałów, walczących przeciw państwu niemieckiemu. Niemiecki prezydent parlamentu, który dąży do rozluźnienia stosunków między Austryą a Niemcami! Zagraniczna polityka monarchii austro-węgierskiej nie może mieć na celu popierania polityki narodu polskiego!“ Dalej występuje „N. Fr. Presse“ przeciw Kramarzowi.

„Arbeiter Ztg.“ ostro pisze przeciw przedłożeniu ustawy o stowarzyszeniach, a jeszcze bardziej nienawistną nazywa ustawę o wywłaszczeniu, której przedłożenie właśnie świadczy o bankructwie polityki antipolskiej w Prusiech. Wczorajsza manifestacya Słowian przecież nie mogła Niemców zadziwić, bo oni powinni wiedzieć, że w Austryi większość posiada ludność słowiańska. W delegacyach ta sprawa odbić się musi w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i wpłynąć na sprawę sojuszu między oboma państwami. Ta polityka, jaką prowadzi rząd pruski, musi wpłynąć na osłabienie trójprzymierza.

W końcu artykułu „Arbeiter Ztg“ dziwnym trafem uderza jednak na prezydenta Izby dra Weisskirchnera, któremu zarzuca nietakt za słowa, że sprawą tą zająć się powinien prezydent ministrów. Te słowa prezydenta Izby mogą wywołać uzasadnione zażalenie rządu niemieckiego.

„Wiener Deutscher Tagblatt“ oświadczenie dra Weisskirchnera nazywa niespodzianką.

„N. W. Journal“ podnosi, że wczorajsze słowa prezydenta Weisskirchnera brzmiały wprost sensacyjnie i przyczyniły się znacznie do powagi dyskusyi. Dziennik wskazuje, że baron Aerenthal zadać sobie będzie musiał w delegacyach wiele trudu, aby obronić sprawę trójprzymierza.

„N. W. Tagblatt“ podnosi, że manifestacya wczorajsza utrzymaną była w przyzwoitej formie palamentarnej i dlatego silne wywołała wrażenie.

„Deutsch. Volksblatt“, dziennik antisemicki, który jednak od niejakiego czasu robi frondę partyi antisemickiej, podnosi, że wczorajsze zajścia były natury anarchistycznej (!), że była to orgia przeciw Niemcom. — Dziennik zarzuca rządowi, że nikt z jego przedstawicieli odrazu nie powstał i nie odparł zarzutów. W końcu zaznacza dziennik, że wczorajsze zajścia wykazały, jak bardzo Niemcy izolowani są w parlamencie.

„Fremdenblatt“ podnosi, że dyskusya nie była regulaminowo prowadzona. Właściwszą formą byłaby interpelacya, na którą baron Beck mógłby był odpowiedzieć. W ten też sposób rozumieć należałoby enuncyacyę prezydenta Weisskirchnera.

Oświadczenie posła dra Grossa.

Wiedeń. Poseł dr Adolf Gross z Krakowa prosił waszego korespondenta o zaznaczenie, że pragnął przyłączyć się do protestu przeciwko pruskiej ustawie wywłaszczającej, lecz że nie mógł już dostać się do głosu. Zwrócił się on wobec tego z prośbą do posła Stapińskiego, ażeby w swej mowie zaznaczył to jego stanowisko, lecz wskutek częstych przerywań poseł Stapiński nie mógł już spełnić tego życzenia.

Bar. Aehrenthal u cesarza.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal był dziś na dłuższej audyencyi u cesarza.

Prasa niemiecka o proteście austr. Rady państwa.

Berlin. Prasa niemiecka żywo zajmuje się wczorajszą manifestacyą w austryackiej Radzie państwa, przeciwko pruskiej ustawie wywłaszczającej i omawia ją odpowiednio do swego stanowiska w tej sprawie. Liberalna „Voss. Zeit“ wyraża przekonanie, że rząd austryacki będzie się strzegł spełnić żądanie Koła polskiego. Niemcy są panami w swoim domu i państwie i nie ścierpią mieszania się innych państw i parlamentów do ich spraw wewnętrznych, zwłaszcza do sprawy polskiej.

Agrarna „Deutsche Tageszeit.“ zwraca się wprost gwałtownie przeciwko Kołu polskiemu w Wiedniu i oświadcza, że podobnych manifestacyj zagranicznych, jak wczorajsza w Wiedniu, rząd pruski nie może przyjąć spokojnie.

Wiedeń. Do „N. W. Abendblatt“ donoszą z Berlina, że wczorajsza manifestacya w austryackiej Radzie państwa znajdzie zapewne głośne echa w dzisiejszej dyskusyi nad ustawą wywłaszczenia w Sejmie pruskim.

Oczekują nawet, że sam **książę Bülow zabierze głos w tej sprawie.**

Ustawy antipolskie.

(Telegramy „N. Reformy“ z 29 listopada)

Widoki projektu rządowego.

Wiedeń. „Neues W. Tagblatt“ zaznacza na naczelnem miejscu bardzo zajmujący artykuł, nadesłany mu z Berlina. Autor tego artykułu wyraża wielką wątpliwość, czy księciu Bülowowi powiedzie się przeprowadzić w Sejmie ustawę o wywłaszczeniu Polaków. — Wystąpienie Bülowa świadczy wprawdzie, że ma on wielki zasób — odwagi — lecz taka odwaga nie zawsze jest gwarancyą powodzenia. — Wszystko zależy od tego, czy i w tej sprawie utrzyma się w mocy blok konserwatywno-liberalny. Jeśli stronnictwo liberalne projekt odrzuci, będzie to zarazem zupełnem rozbiciem się bloku i może wywołać poważne przesilenie wewnętrzne. — Zresztą nietylko po stronie liberalnej, lecz także po stronie konserwatywno-agrarnej panują wątpliwości co do nowej ustawy. Według dat statystycznych, przytoczonych przez księcia Bülowa, ceny ziemi wzrosły w ostatnich czasach w zaborze pruskim o 142 procent, z czego korzystali w większej mierze agraryusze niemieccy, niż polscy. Niemcy obawiają się więc, że i niemieccy właściciele dóbr poniosą przez tę ustawę znaczne straty.

Autor artykułu odwołuje się w końcu na znane oświadczenie byłego nadburmistrza Wittinga, który poleca rychłą zupełną zmianę poliiyki względem Polaków.

Zdaniem autora dyskusya nad tą sprawą potrwa długo, zapewne także wiele głosów niemieckich odezwie się w niej przeciwko nowej ustawie.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament niemiecki rozpoczął generalną dyskusyę budżetową wraz z nowelą do ustawy flotowej. Sekretarz stanu urzędu skarbu bar. Stenger wywodzi, że finansowe zamknięcie rachunków niestety musi oznaczyć jako bardzo niekorzystne.

Pos. Spahn z centrum omawiając budżet, poruszył także przedłożenie wniesione w Sejmie pruskim przeciw Polakom i oświadczył, że sprawa wywłaszczenia jest nietylko ważną dla Prus, ale także dla całego państwa. Następnie omawiał proces Moltkego i Hardena i zauważył, że zajścia te przypominają zajścia w starym pogańskim Rzymie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 29 listopada.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj po południu nowo zamianowanego ambasadora niemieckiego Tschirschky'ego na audyencyi.

Deputacye.

Wiedeń. Bawi tu obecnie deputacya miasta Jarosławia złożona z dyrektora i był. posła Rychlika, radnego miasta Stryzawrza i inżyniera Kornmanna w prawie utworzenia sądu obwodowego i odszkodowania za zmniejszenie załogi wojskowej. Deputacya ta pod przewodnictwem posła Dietziusa była u prezesa Koła polskiego prof. Głąbińskiego, dalej u ministrów Abrahamowicza, Korytowskiego i u kierownika ministerstwa obrony krajowej. Wszędzie przyrzeczono jej życzliwe zajęcie się tą sprawą.

Sytuacya.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy uchwalił dziś głosować za nagłością wniosku w sprawie ugody. — Przez to zażegnano konflikt, który groził ze strony niemieckich agraryuszów. Mimo to sytuacya nie jest jeszcze należycie wyjaśniona. Część konserwatystów bowiem z ks. Auerspergiem na czele, pragnęłaby zdyskredytować parlament powszechnego prawa głosowania i przez uniemożliwienie uchwalenia ugody drogą parlamentarną zmusić rząd albo do rozwiązania Izby albo do ustąpienia. Baron Beck oświadczył bowiem kategorycznie, że nie załatwi ani ugody, ani prowizoryum budżetowego na mocy § 14, i że w razie, gdyby go chciano zmusić do tego, poda się do dymisyi. Ta część konserwatystów pragnęłaby więc w ten sposób obalić gabinet barona Becka. Jako ewentualnych jego następców wymieniają już hr. Franciszka Thuna i byłego ministra Bylandt-Rheidta.

Obstrukcya przeciw ugodzie.

Wiedeń. Półurzędowy „Fremdenblatt“ ogłosił wczoraj na czele wieczornego wydania notatkę o wniosku naglącym rusko-radykalnego posła Hlibowickiego w sprawie reformy administracyi. „Fremdenblatt“ wywodzi w niej, że już temat, który nie zajmuje się aktualną sprawą polityczną, charakteryzuje obstrukcyjny cel tego wniosku. Frakcya ta nie mogłaby była jenak tego wniosku przedłożyć, gdyby nie była otrzymała ze strony czeskich radykałów podpisów, którzy, jak się zdaje, mają ambicyę być partyą obstrukcyjną nowej Izby. Oprócz członków obu tych grup, podpisał ten wniosek także pos. Stransky, który jawnie więc wystąpił jako popierający obstrukcyę przeciw ugodzie, jakoteż 10 członków klubu południowych Słowian. Wobec tego kroku należy się zapytać, czy ludność dalmatyńska zgodzi się z tem, że część zastępców jej stara się przeszkodzić ugodzie, która krajowi ma przynieść tak długo uprawnione połączenie kolejowe.

Zjazd aptekarzy.

Wiedeń. Odbył się tu zjazd delegatów organizacyi państwowej aptekarzy austryackich. Uchwalono rezolucyę, w której zażądano, aby taksy lekarstw i opust przymusowy dla Kas chorych zastosowano do anormalnych stosunków drożyźnianych, przez co mogłyby być podwyższone płace asystentów. Wybrano komisyę, która poczynić ma odpowiednie propozycye, co do utworzenia instytucyi kredytowej dla aptekarzy.

Przeciw drożyźnie.

Praga. Jak dzienniki donoszą, wczoraj odbyło się zgromadzenie kilkutysięczne w sprawie drożyzny. Po zgromadzeniu kilkutysięczny tłum udał się w pochodzie na rynek, gdzie jeden z uczestników wygłosił przemowę.

W Budziejowicach wśród robotników zauważyć się daje silne wzburzenie. — W domu robotniczym odbywają się codziennie zgromadzenia. W niedzielę ma się odbyć wielki wiec pod gołem niebem. Także w innych miastach odbyć się mają podobne zebrania.

W Pradze socyaliści zwołują zebrania na niedzielę do kilku lokalów.

Obstrukcya Chorwatów.

Budapeszt. Obstrukcya chorwacka przeciwko ustawie upoważniającej rząd do zawarcia ugody nie jest tak silna i ostra, jak się tego obawiano. Część posłów chorwackich wogóle opuściła Budapeszt, wobec tego dyskusya nad projektem rządowym prawdopodobnie rychlej się skończy niż przypuszczano. Przyczyną tej zmiany w taktyce posłów chorwackich ma być ponowne nawiązanie rokowań pomiędzy rządem a delegacyą chorwacką. Krążą także pogłoski o bliskiem już zwołaniu sejmu chorwackiego.

Sprawa Hardena.

Berlin. Prokuratorya pruska wytoczyła Hardenowi i jego obrońcy adwokatowi Bernsteinowi proces o obrazę księcia Eulenburga, jakiej dopuścić się mieli podczas rozpraw w procesie hr. Moltkego.

Otwarcie skupczyny.

Cetynia. Dziś otwarto skupczynę mową tronową, w której stwierdzono z ubolewaniem, że poprzednia skupczyna nie usprawiedliwiła pokładanego w niej zaufania, wskutek czego musiała być rozwiązaną. W dalszym ciągu mowa tronowa rozwija program gabinetu Tomanowicza, podnosi zawarcie traktatu handlowego z Niemcami i wyraża nadzieję, że wkrótce zawarty będzie traktat handlowy z monarchią sąsiednią, która przejęta jest dla Czarnogóry uczuciami sąsiedzkiemi. Następnie mowa tronowa podnosi przyjazne stosunki z wszystkiemi państwami i wspomina o wykryciu spisku przeciw księciu i dynastyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Franciszka Hirschfeld
Pinkus Wertheimer
zaręczeni
Krosno. Kraków.

Odznaczenie. Konsul Juliusz Pollack, wiceprezydent spedycyjnego akcyjnego Towarzystwa „Adriatica“ i Związku austryackich i węgierskich spedytorów, został odznaczony przez cara za wieloletnie starania około podniesienia austryacko-rosyjskiego komercyalnego ruchu orderem św. Anny.
(5.468)

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 listopada. (Giełda południowa.)

Marki 117·72. Renta majowa 96·20. Renta koronowa węgierska 92·95. Akcye austr. zakł. kred. 634·00. Akcye węg. zakł. kred. 745·00. Akcye Anglobanku 287·00. Akcye Unionbanku 528·00. Akcye Bankvereinu 516·50. Akcye Länderbanku 408·00. Akcye kolei państwowych 674·50. Lombardy 147·—. Akcye kolei Elbethal 492·50. Akcye fabryki broni 465·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 592·60. Rima-Muranyi 515·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2415·—. Losy tureckie 182·50. Ruble 253·25.

Usposobienie: silne.

Berlin, 29 listopada. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 198·90. Tow. dyskontowe 169·00.

Usposobienie: spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z 29 listopada (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	252 50	253 50
Marki niemieckie	117 30	117 80
Franki papierowe	95 60	96 20
Dwudziestofrankówki w złocie	19 15	19 25
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% " " " "	94 —	95 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	99 50	100 50
4% " " " "	94 50	95 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% " " " " " " 41-letn.	97 —	98 —
4% " " " " " " 51-letn.	93 50	94 50
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 25	98 25
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 50	95 50
4% " miasta Lwowa	93 75	94 75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 50	100 50
4% " kolejowe	92 50	93 50
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	96 —	102 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	560 —	565 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	550 —	555 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	95 80	96 50
" " srebrna	95 70	96 40
4% renta koronowa austryacka	96 —	96 50
4% " " węgierska	92 25	92 75
4% " austryacka w złocie	113 50	114 —
4% " węgierska "	109 50	110 —

Pianino

dobre, tanio do wynajęcia.
Podwale, L. 14, I. piętro. 5443

Potrzebuję

od 1 grudnia mieszkania składającego się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i 3 pokoi dla służby. — Informacyi udziela portyer Grand-Hotelu. 5441

Do sprzedania

łóżko nowe mosiężne z siatką **za** 140 K (kosztowało 180 K), oraz **używane** łóżko blaszane z szafką nocną z marmurem i otomana wełną kryta. — Wiadomość w Księgarni katolickiej, św. Jana 6. 5425 1 5

POSZUKUJE SIĘ

umieszczenia dla 16 letniej panienki w górzystej okolicy, zdrowem miejscu, przy zacnej rodzinie (najlepiej przy nauczycielce miejscowej) gdzieby otrzymać mogła utrzymanie i opiekę. **J. B.** poste restante **Kraków.** 5447 1 3

Maturzysta względnie akademik handlowy z praktyką znajdzie bardzo korzystne umieszczenie. Szczegółowe zgłoszenia ze świadectwami pod **M. R.** poste restante **Stanisławów.** 5460

Agentów

przyjmie natychmiast Generalna Reprezentacya Kasy Posagowej **„Aurora"** i kapitałów pośmiertnych **„Przezorność"**, przy ul. Straszewskiego l. 2, w Krakowie. 5451 1 5

Nowości w Zabawkach

dziecięcych po najniższych cenach nadeszły od fabrycznego składu 5444 1 10

H. KRETSCHMERA

KRAKÓW, SZEWSKA 23.

Każden powołujący się przy zakupnie na niniejsze ogłoszenie ma prawo żądać

10% opustu.

Puszka 38 ct.

najlepszych **sardynek norweskich** w pomidorach, w oliwie i marynowanych, poleca handel pod firmą 5222 5 0

Wojciech Olszowski

w Krakowie,
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej,

Panienka

pisząca biegle na maszynie poszukuje posady od 1 grudnia. — Łaskawe zgłoszenia **P. E.** w cukierni L. Malika. 5395 2 3

Eleganckie, zupełnie świeżo urządzone

mieszkanie

składające się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju i przynależytości, jest do wynajęcia w całości lub oddzielnie zaraz (lub od 1 stycznia). Oglądać można co dzień przy ul. **Kopernika l. 32.** Stróż (w podworcu) wskaże. 5401 2 3

Zakład Kupna i sprzedaży

Bronisławy Nowakowej

został przeniesiony na ul. **św. Jana L. 14,** I p.
i poleca różne meble:

garnitury, szafy, kanapy, biurko antyczne, fotel kołyszący, umywalnie, fortepian Bösendorfera, obrazy, lampy, portyery, samowar, garderobę, suknie jedwabne, kostyum zimowy, futerko damskie, uniform urzędowy VII rangi, kostyum krak. i cygański. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 5218 3 6

Przyjmuje się porcelanę do klejenia.

Zakopane, Krupówki 78.

HYGEA Pensyonat dyetetyczny

(dawny Zakład Wodoleczniczy Dra Chwistka gruntownie odnowiony) Pokoje duże, słoneczne, ciepłe. Wielkie sale oszklone do werandowania. **Wytworna kuchnia dyetetyczna. Zabiegi wodolecznicze, masaż, gimnastyka na miejscu.** Właścicielka i kierowniczka
4916 14 20 **Marya Turzyma.**

Kilka sum

do ulokowania po banku na hipotekę realności w Krakowie, ma kancelarya Dra A. Bobilewicza, adw. w Krakowie, ul. Sławkowska 1 (róg Rynku). 5394 2 4

SOLOL

środek do konserwowania podeszew

dodaje trwałości i czyni je nieprzemakalnemi. 4800 29 30

Do nabycia:
w Krakowie u p. F. Lenerta, Sławkowska,
w Bochni u p. Józefa Michnika,
w Tarnowie u firmy Rosenberg i Ritter,
w Rzeszowie u p. Feiwla Kohna,
w Stryju u p. S. Bacha.

Chem. fabryka M. KRAUSA w Białej.

Wysyłamy na spłaty miesięczne począwszy od 2 k.

Aparaty fotograf.



najnowsze modele wszelkich nowoczesnych typów, jakoteż wszelkie przybory po cenach umiarkowanych.

Cytry wszelkiego rodzaju



instrumenty ze strunami **skrzypce** mandoliny, gitary, harmonijki
265 31 34

Szkatułki z muzyką



samogrające, jakoteż instrumenty korbowe z nutami metalowemi. Automaty.

Gramofony



z poręczeniem prawdziwe z płytami z twardej gumy Fonografy z pierwszorzędnemi walcami lanemi.

Cennik Nr. 834 z licznemi odbitkami na żądanie za darmo, opłacony. Wystarcza karta korespondencyjna. Prosimy o dokładny, wyraźny adres i stanowisko lub zawód.

Binokle Triëder-Goerza, Lornetki, perspektywy.

Bial et Freund w Wiedniu XIII/1.

SZKOŁA DRAMATYCZNA

MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA

Kraków, ul. Kopernika 36.

Szkoła aktorska. Kurs deklamacyi dla amatorów. Lekcye osobne.
Zgłoszenia od g. 11—1 i od 5—7. 4155 16 40

Czekolada mleczna Orzechowa

wyrób własny poleca

Adam Piasecki

Kraków, ul. Długa 10, ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński.

4972 5 0

Buchalter-bilansista

pierwszorzędna siła, zupełnie biegły korespondent polsko-niemiecki, posiadający odpowiednią praktykę, obznajomiony z przemysłem browarnianym, katolik, otrzyma w większym browarze posadę zaraz ewentualnie od 1 stycznia 1908.

Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw i referencyami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **W. A. B. 5377.** 5377 4 6

Praktykanta biurowego

obeznanego już z czynnościami biurowemi poszukuje **Zakład repr. art. „Zorza", Kraków, ul. św. Krzyża 7.** 5389 3 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.
5039 6 6

Nowo otworzona

PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH

przy ul. Zwierzynieckiej l. 22, parter, oficyny.

Piotr Klaja

krawiec męski. 5430 2 8

Wykonywa najsumienniej kostyumy męskie podług najnowszej paryskiej i wiedeńskiej mody po bardzo przystępnych a nader niskich cenach, jak również przyjmuje zamówienia na ubrania z powierzonych sobie materyałów.

Dwa ogiery gniade

pełnej krwi, rasy angielskiej, jeden w 6 drugi w 7 roku. Poseidon $16^{1}/_{4}$, Dolar $16^{1}/_{2}$ miary, doskonale wyjeżdżone i chodzące w parze w zaprzęgu, ze stajni hrabstwa Branickich w Suchej, są zaraz do sprzedania. Tam też można je oglądnąć. 5416 2 6

2000 m³

drzewa sosnowego użytkowego

i to około 1000 m³ na wyrób kloców lub budulca i około 1000 m³ na wyrób progów kolejowych do sprzedania za pisemnemi ofertami.

Bliższej wiadomości udzieli główny Zarząd lasów w Wierzchosławicach, p. Bogumiłowice. 5384 3 3

L. 14133/07. 5380

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 listopada 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady **urzędnika rachunkowego** w XI randze etatu urzędników Magistratu. (Płaca 1600 K, dodatek czynnej służby 400 K, a w razie stabilizacyi 3 dodatki pięcioletnie po 200 K, ewentualnie posunięcie aż do rangi IX etatu).

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak nienagannej i zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci na tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Nr 67 dz. u. k. t. j. świadectwem egzaminu państwowego z rachunkowości i świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego, a nadto przedłożyć świadectwo moralności, zdrowia i dowody dotychczasowego zatrudnienia.

Podania należy wnosić do dnia 15 grudnia 1907 r.

W Drohobyczu, 16 listopada 1907.

Z Magistratu
Niewiadomski.

Bazar Krajowy

w Krakowie,
róg ulicy Brackiej i Głównego Rynku l. 20,

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych stałych, wyroby krajowe:

Sukna i korty na ubrania męskie.
Veloury oryginalne Sławuckie.
Burki Sławuckie. 2328 6 0
Peleryny od deszczu Zakopańskie.

Zarząd Bazaru.

Zakład ortopedyczny i mechanoterapeutyczny

Dra CHLUMSKIEGO, docenta Uniwers. Jagiell.

Kraków, Rynek Kleparski 12. Telefon 540.

Przeszło 100 maszyn i przyrządów najnowszych systemów. Aparaty Röntgena. Własny wyrób bandaży i aparatów.

Leczenie chorób stawów i kości (reumatyzmu i artretyzmu), **skrzywień kręgosłupa i kończyn.** 5006 11 0

LIKIER

wytrawny, hygieniczny

żółty i zielony

P. GARNIER

P. Garnier

Żądać z tym podpisem.
5112 2 8 Enghien-Les-Bains pod Paryżem.



4634 7 10

Petrogen „Jabra" wyśmienity środek do konserwowania włosów — usuwa łupież i swęd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Flakon Kor. 2 i Kor. 4.

„Jabra" Wata Mentoformolowa wypróbowany środek przy katarach nosa.
4298 18 29 Pudełko 40 hal.

Wyrób i główny skład:

APTEKA FORTUNATA GRALEWSKIEGO w KRAKOWIE.

Na łąki i pastwiska

Stassfurcka sól potasowa

z gwarancyą 40% czystego potasu lub

Stassfurcki kainit

z gwarancyą 12·40% czystego potasu — podnosi plony, poprawia trawy, usuwa mchy i inne szkodliwe rośliny z zamszonych łąk i pastwisk. 5192 4 8

W 40% soli potasowej wypada jeden kilogram potasu taniej jak w kainicie kałuskim.

Kalisyndykat St. z. o. p. Stassfurt

Generalny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki, broszurki i wyjaśnienia darmo i opłatnie.

Chałwę rosyjską

Sorbety oryg. smyrneńskie

poleca 5201 13 0

BAZAR CUKROWY

Kraków, Sławkowska 8.

Bez nauczyciela, bez nauki, bez znajomości nut może każdy grać na moim dętym

„AKKORDEONIE"



pieśni, tańce, i marsze. Na wesela, na zabawy okolicznościowe, wycieczki i t. d. bardzo polecenia godny. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz ze **samouczkiem kor. 2·50, 3 trąbki kor. 7·—**. Trąbka w najlepszym wykonaniu i o najlepszych tonach **kor. 3·60**. Wysyłka za zaliczką lub po nadesłaniu pieniędzy przez c. i k. nadw. dost. **HANNSA KONRADA.** Dom eksportowy instrumentów muzycznych **w Brüx Nr 648** (Czechy). Bogato ilustr. polski katalog główny za darmo, opłacony. 4244 10 10

15.000 koron

do umieszczenia na pierwszą hipotekę. Bliższa wiadomość: F, H. poste restante Kraków. 5357 4 4

JAN ERKER

KRAKÓW, UL. SZEWSKA 3.

Skład lamp i nafty niezapalnej, cesarskiej i salonowej Hr. Adama Skrzyńskiego w Libuszy.

Rozwóz nafty w każdej ilości na bilety. — Cena według umowy.

Poleca knotki do oliwy, lampki przed obrazy, szczotki różne, świece, wszelką galanteryę itp.

Lampki stearynowe na dzień zaduszny własnego wyrobu.

Na prowincyę wysyła się odwrotną pocztą.

Cena nafty zniżona. — Rozwóz gratis. 4071 12 17

Rutynowany Korespondent

i buchalter, władający doskonale językiem niemieckim, biegły w pisaniu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady.

Łaskawe zgłoszenia pod **J. K. A.** poste restante **Kraków.** 5346 3 3

NAUCZYCIELKA

w średnim wieku, z doskonałą rutyną 4 klas normalnych, z językiem francuskim, z chlubnemi referencyami, poszukuje posady od 15 grudnia lub jako Polka wychowawczyni.

Adres: **O. P.** Stow. nauczycielek, ul. Karmelicka 36 w Krakowie, w ogrodzie u p. Pawłowskiej 5414 2 2

Kamienicę 2 piętr. z ogrodem, wybudowaną solidnie, 10 lat wolną od podatku, w dz. IV, sprzedam lub zamienię za folwark. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia listowne pod „K. S. 50" poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego. 5305 4 5

Tanio

Dwie karetki używane, wolancik na oliwnych osiach, faetonik i wózek zwykły do sprzedania u lakiernika **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu,** ul. Józefińska 6. 5174 6 6

Institutrice attestée à Paris donne leçons collectives et particulières. (Conv., gram., litter.). Garncarska, 24. porte 9. 5256 6 6

Droguerzysta

do samoistnego prowadzenia drogueryi w Galicyi wschodniej poszukiwany natychmiast. — Zgłoszenia: Podgórze, Droguerya J. Stiela. 5431 2 3

Kasa zaliczkowa

Filii Banku hipotecznego

w Krakowie,
ulica Bracka L. 1.

Pożyczki ze skryptami notaryalnemi (spłata ratami tygodniowemi, miesięcznemi, kwartalnemi). **Pożyczki na zastaw** kosztowności (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych od 10 K począwszy. 4114 22 0

JUBILER

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.
2873 48 0

12 lub 20 tysięcy koron

do umieszczenia jako kaucya, do spółki, na kupno domu, lub na hipotekę.

Kamienica nowa jednopiętrowa, 5 lat wolna od podatku, z ogrodem, 17 pokoi, do sprzedania niedrogo, lub do zamiany za dopłatą.

Szukam doradcy za sowitem wynagrodzeniem, za którego wpływem lub radą kupiłabym węgle krajowe lub pruskie w większej ilości wprost z kopalni. Może być nawet spólnikiem za stałą płacą.

Kto ma do sprzedania dom, grunt, parcelę, sklep, kawiarnię, meble lub potrzebuje pieniędzy na posag lub spłacenie, a może dać zabezpieczenie niech doniesie.

Wiadomość: Dębniki 165 nowy 11 Rynek, u właściciela domu. 5390 9 10

Jarosławskie

znakomite rydze kiszone, wyrobu F. Wojciechowskiego 5 kg. franko 3 K 32 hal. 5261 3 6

Kartki zastawnicze

na brylanty, złoto, srebro, wykupuje celem kupna takowych po najwyższych cenach. Wykupno bez kosztów. Z prowincyi szybkie dyskr. załatwienie. **M. BRENNER,** jubiler, ul. Szpitalna l. 9, I. piętro. 4935 25 25

Popierajmy przemysł krajowy!

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., poleca najtaniej

tkalnia płócien Michała Męsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 3457 16 20



Kto ma jasno w głowie,
używa zawsze

Dra OETKERA

proszku do pieczywa po **12 h.**
cukru wanilinowego „ **12 h.**
proszku pudyngowego „ **12 h.**

Przepisy, które miliony razy okazały się dobrymi, można dostać za darmo w przedniejszych handlach kolonialnych i składach aptecznych każdego miasta. 561 28 26

Młody buchalter i korespondent

z najlepszemi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady, także na prowincyi. O łaskawe zgłoszenia uprasza pod **H. L. 75** poste restante **Kraków.** 5309 4 4

Duże 2 pokoje

frontowe z balkonem na II piętrze, stosowne na biuro, zaraz do wynajęcia. Ul. Lubicz l. 3, blisko kolei. 5421 2 3

W handlu towarów mieszanych IGNACEGO UNGERA w ANDRYCHOWIE

znajdzie zaraz umieszczenie młodszy zdolny **pomocnik handlowy.**
5418 2 2

Poszukuję do kupna

KAMIENICY

do południa, 5 do 6 pokoi na piętrze, w tem 3 większe. Adres: **K. R.**, ul. Michałowskiego 14, mieszkanie 11, Kraków. 5422 2 3

Do wynajęcia

od 1 grudnia 1907 we willi w Nowej Wsi l. 83, 7 minut od stacyi tramwajowej: **3 pokoje** na wysokim parterze, oraz kuchnia na dole za 35 złr. miesięcznie.

Wiadomość: **Jan Nagel,** ul. Szczepańska 11, Kraków. 5397 4 6

Poszukuję zastępstwa firmy na artykuły budulcowe, lub inne dla ludu. — **A. A.** poste restante **Grodzisko.** 5385 2 3

Pokój kawalerski

z osobnem wejściem, na żądanie z elektrycznem oświetleniem przy ul. Swoboda 3, na parterze, tanio do wynajęcia zaraz. 5426 2 2

Osóba w średnim wieku, która prowadziła swój własny interes, znająca się na wszelkich gałęziach gospodarstwa domowego, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. **Karmelicka 56.** 5409 2 2

Kwiatowy ogród handlowy

w Podgórzu,

prowadzony do dzisiaj przez 15 lat, jest do wydzierżawienia.

Wiadomość z grzeczności w handlu firmy Zajączek i Lankosz i Sp. w Krakowie, linia A-B. 5419 2 4

Skład Jabłek

tyrolskich, bukowińskich, serbskich, sztetynek renet szarych i srebrnych po 20—30 ct. kilo. W cukierni: Floryańska 37, **obok Bramy Flor.**
5087 10 14

Miód pszczelny

prawdziwy, patokę, lipcowy, wysyła w 5-kg. blaszankach po **6 koron opłatnie.** Wyborne zaś **miody do picia** z własnej miodosytni, (odznaczone na wystawie przemysłowo-krajowej w Jarosławiu b. r. złotym medalem), wysyła w 5kg. szklanych gąsiorach po **5 kor. 60 h.** również **opłatnie. Zarząd dóbr. i pasiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach,** poczta Siemikowce. 5297 10 30

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 72,** Hotel Nordbahn. **Tel. 20107.** 4703 19 0

Marmoladę

ze świeżych i zdrowych owoców, wyrabianą na sposób angielski 4796 11 0

morelową	8 koron	za 5 kg.
malinową	8 „	
jabłkową	6 „	
mieszaną	5 „	

w ozdobnem blaszanem wiadrze, brutto franko każdej stacyi pocztowej wysyła za zaliczką

Parowa Fabryka cukrów

Brandstädtera we Lwowie.

W Ameryce, Anglii i innych krajach kulturalnych marmolada jako stosunkowo bardzo tania, a przytem nadzwyczaj zdrowa i pożywna, do chleba i różnych potraw bywa używaną.

Każda pani i panna

może środkiem przezemnie samą wypróbowanym osiągnąć w krótkim czasie **pełny, jędrny biust.** Mój wynalazek jest rzetelnym, nieszkodliwym, napewno działającym środkiem, za który daję zupełne poręczenie. Polecenia pań z wysokich sfer, tudzież artystek. Zwracam uwagę, że **tylko ja** znam tajemnicę, a wszelkie inne środki są lichemi naśladownictwami. Środka tego używa się zewnętrznie. Kosztuje 5 złr. (wystarcza do osiągnięcia zupełnego skutku), pół dawki 3 złr. **z poręczeniem na piśmie.**
Zofia Iliek, Ołomuniec 2 (Morawa).
5175 5 5

Do l. k. 3753. 5391 3 3

KONKURS.

Celem obsadzenia w warstatach rządowych w Nadbrzeziu posady prowizorycznego **majstra ciesielskiego** posiadającego równocześnie znajomość robót stolarskich i praktykę w budowie galarów i łodzi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do powyższej posady przywiązana jest płaca miesięczna w kwocie 125 K, tudzież mieszkanie w naturze.

Kandydaci, chcący się ubiegać o powyższą posadę, winni wnieść podania poparte świadectwami uzdolnienia i odbytej dotychczasowej praktyki najpóźniej do dnia **15 grudnia** b. r. do c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L.K. Górski.